

*Jerzy Maroń*

Wydział Nauk Humanistycznych i Pedagogicznych UW

ORCID: 0000-0002-1026-331X

## OTTON LASKOWSKI – WSPÓŁTWÓRCA NOWOCZESNEJ POLSKIEJ HISTORIOGRAFII MILITARNEJ

### **Otton Laskowski – cocreator of modern Polish military historiography**

**Summary:** Otton Laskowski (1892–1953) belongs to the group of military historians who occupy an important place in the history of historiography despite their modest military or academic rank. Laskowski's position results from his activity in designing the Polish military language, shaping objectives and forms of military history, editing and translating sources, studying the medieval and Old Polish art of war and performing organisational duties. In the first sphere, this was expressed in his participation in the discussion on the creation of military terminology in independent Poland; in the second, in outlining the structure of military history and developing its practical character, subordinated to the needs of the army; lastly, his translations of French military literature are difficult to overestimate. Laskowski's studies on the old history of the Polish military had a profound, though not always positive, impact on further research by national historians. His most notable work is the edition of *Encyklopedia wojskowa* [*Military Encyclopaedia*].

**Keywords:** history of Polish military historiography, military history from the 15th to the 17th century, Otton Laskowski, Military History Bureau

**Słowa kluczowe:** historia polskiej historiografii militarnej, historia militarna XV–XVII w., Otton Laskowski, Wojskowe Biuro Historyczne

Prof. Wiesław Majewski, nestor polskich historyków militarnych, postrzega mjr. Ottona Laskowskiego, obok Waława Tokarza, Mariana Kukiela i swojego mistrza, Stanisława Herbsta, jako przynależnego do czwórki najwybitniejszych

polских badaczy przeszłości militarnej<sup>1</sup>. Jest to obserwacja nieco paradoksalna, gdyż sam prof. Herbst do największych osiągnięć polskiej historiografii militarnej, „trzech [jej] kamieni węgielnych”, zaliczał dzieła: *Wojna polsko-rosyjska 1830–1831* Tokarza, *Historia wojny polsko-austriackiej 1809 roku* Bronisława Pawłowskiego i *Wojna 1812* Kukiela<sup>2</sup>. Pracy o podobnej objętości i jakości mjr Laskowski nigdy nie wydał. Warto więc poświęcić nieco uwagi jego udziałowi w tworzeniu nowoczesnej polskiej historiografii, a przede wszystkim, charakterowi jego wkładu – i odpowiedzi na pytanie: dlaczego czwarty?

### Rys życia

Mjr Laskowski doczekał się upamiętnienia w polskiej historiografii. Herbst poświęcił mu treściwy biogram<sup>3</sup>, a ppłk dr Waław Ryżewski streścił niektóre prace majora, szkoda, że niestety, dość bezkrytycznie<sup>4</sup>.

Otton Laskowski urodził się 23 marca 1892 r. w Paduni (gubernia tobolska), ojciec Waław powstaniec styczniowy, był zesłańcem. Maturę uzyskał w 1910 r. w gimnazjum humanistycznym w Troicku i rozpoczął studia na wydziale mechanicznym Politechniki Petersburskiej (7 semestrów)<sup>5</sup>. 1 grudnia (st. stylu) 1914 r., został powołany do służby w armii rosyjskiej w Pawłowskiej Szkole Wojskowej (St. Petersburg) i 1 maja 1915 r. (st. stylu) w stopniu chorążego został przydzielony do batalionu zapasowego fińskiego pułku lejbgwardii, a w sierpniu 1915 r. skierowany na front. Początkowo był młodszym oficerem kompanii, a następnie dowódcą 5. kompanii tegoż pułku. 22 sierpnia 1915 r., został ciężko ranny pod Jawniunami, odesłany do szpitala. Leczył się w Piotrogradzie. Za służbę na froncie odznaczony Orderem św. Anny za Waleczność IV Klasy i awansowany do stopnia podporucznika (18 maja 1916 st. stylu)<sup>6</sup>. 26 sierpnia 1917 r., wstąpił do

<sup>1</sup> W. Majewski, *Historia wojskowa w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego*, „Przegląd Historyczny” 1980, nr 4, s. 668. Profesor nie zgadza się z krytyczną opinią Benona Miśkiewicza (*Polska historiografia wojskowa. Próba analizy i syntezy*, Toruń 2003, s. 210) dokonanej Laskowskiego: „Co z tego, że na zajęcia uniwersyteckie chodził nieregularnie, ale na seminarium Tokarza i Kukiela, zawsze”, notatka z rozmowy z prof. Wiesławem Majewskim, 4 marca 2014, archiwum autora.

<sup>2</sup> W. Majewski, *Historia wojskowa w Instytucie Historycznym...*, s. 688.

<sup>3</sup> S. Herbst, *Laskowski Otton (1892–1953)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 16, 1971, s. 532–533.

<sup>4</sup> W. Ryżewski, *Otton Laskowski – historyk wojskowości*, „Studia z historiografii wojskowej” 1990, s. 239–261.

<sup>5</sup> Warszawa, Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego (CAW-WBH), Wojskowe Biuro Historyczne (WBH), sygn. 5323, Akta Osobowe, Laskowski Otton, odpisy zaświadczeń o studiach politechnicznych, gen. ppor. Jana Jacyny (19 września 1920); inż. K. Czemińskiego (21 września 1920), inż. Zygmunta Wachowskiego (27 września 1920) i prof. Wiktora Staniewicza (30 września 1920), bez paginacji.

<sup>6</sup> Warszawa, CAW-WBH, WBH, sygn. 5323, Akta osobowe Laskowski Otton, Karta Ewidencyjna, bez paginacji.

1. Samodzielnej Kompanii Polskiej przy Naczelnym Polskim Komitecie Wojskowym w Piotrogradzie jako zastępca dowódcy, a następnie jej dowódca. Kompania ta ochraniała placówki dyplomatyczne państw ententy. W listopadzie 1917 r., odmówił złożenia broni przed zrewoltowanymi marynarzami<sup>7</sup>. Do kraju powrócił 29 maja 1918 r.<sup>8</sup> W Wojsku Polskim służył od 30 listopada 1918 r., jako dowódca kompanii w 21. Pułku Piechoty, walczył na froncie. Po odnowieniu się ran skierowany na II Tymczasowy Kurs Pedagogiczny (19 listopada 1919 – 20 maja 1920). Niezdolny do służby liniowej (od 20 maja do 20 lipca 1920 przebywał w szpitalu) został zaliczony najpierw do kadry 21. Pułku Piechoty (batalion wartowniczy w Warszawie), a potem 64. Pułku Piechoty (Grudziądz). Faktycznie zaś po ukończeniu kursu i pobycie w szpitalu od 20 lipca 1920 r., służył w Oddziale III Sztabu Ministerstwa Spraw Wojskowych w Wojskowym Instytucie Naukowo-Wydawniczym (WINW) jako referent ds. „Bellony”, a od 1 października 1921 r. już w charakterze kierownika referatu wojen dawnych w WINW, by ostatecznie 5 listopada 1927 r., przejść wraz z całym referatem do Wojskowego Biura Historycznego (WBH). W WBH, stał się, obok gen. Juliana Stachewicza, jednym z inicjatorów powołania do życia „Przeglądu Historyczno-Wojskowego”, a w konsekwencji został jego redaktorem naczelnym, którym był do końca istnienia tego czasopisma<sup>9</sup>. Według Herbsta absolutorium z historii uzyskał w Uniwersytecie Warszawskim w 1927 r.<sup>10</sup>, natomiast zgodnie z ustaleniami Benona Miśkiewicza, immatrykulował się na uniwersytecie w 1923 r., a egzamin magisterski zdał 21 czerwca 1939 r., najprawdopodobniej nie odbywszy normalnych studiów historycznych, być może zaliczono mu siedem semestrów politechniki petersburskiej<sup>11</sup>.

W 1939 r., wraz z częścią WBH ewakuował się i znalazł się we Francji, a potem w Anglii, pełniąc funkcję jego szefa (1940–1941), a następnie został przeniesiony do Ministerstwa Spraw Wojskowych, w którym w latach 1941–1942 był zastępcą Szefa Gabinetu Naczelnego Wodza i Ministra Spraw Wojskowych<sup>12</sup>. Po wojnie pozostał na obczyźnie. Odgrywał istotną rolę w Polskim Towarzystwie

<sup>7</sup> Warszawa, CAW-WBH, KW nr inw. 65/L 57, sygn. 5323, Akta osobowe Laskowski Otton.

<sup>8</sup> Warszawa, CAW-WBH, WBH, sygn. 5323, Akta osobowe Laskowski Otton, Karta kwalifikacyjna dla Komisji Weryfikacyjnej, k. 29.

<sup>9</sup> K. Komorowski, *Plk prof. Waclaw Tokarz – twórca i redaktor „Bellony”*, [w:] *Waclaw Tokarz (1873–1937). Z Legionów Polskich na Uniwersytet Warszawski*, red. T.P. Rutkowski, T. Siewierski, Warszawa 2017, s. 95. Rolę majora w powołaniu „Przeglądu Historyczno-Wojskowego” formy i działania jego redakcji wnikliwie omówione są w: M. Cękałska, *Początki Przeglądu Historyczno-Wojskowego (1929–1939)*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2019, nr 4, s. 15, 16, 19, 20.

<sup>10</sup> S. Herbst, *Laskowski Otton...*, s. 532.

<sup>11</sup> B. Miśkiewicz, *Polska historiografia wojskowa. Próba analizy i syntezy*, Toruń 2003, s. 201, przyp. 201.

<sup>12</sup> S. Herbst, *Laskowski Otton...*, s. 532–533; D. Koreś, *Gabinet Ministra Spraw Wojskowych (Obrony Narodowej) i Naczelnego Wodza (Szefa Sztabu Głównego) PSZ w latach 1939–1945*, [w:] *Studia z dziejów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie (1939–1947)*, red. P. Chmielowiec, K.A. Tochman, Rzeszów–Warszawa 2019, s. 31, 32.

Historycznym w Wielkiej Brytanii: do śmierci sprawował funkcję redaktora „Tek Historycznych”. Prowadził również zajęcia na Polskim Uniwersytecie na Obczyźnie<sup>13</sup>. Utrzymywał się ucząc śpiewu. Zmarł nagle 11 października 1953 r.<sup>14</sup>

Przełożeni bardzo wysoko cenili działalność majora. Tokarz, jego bezpośredni przełożony, już w październiku 1920 r., a więc po trzech miesiącach służby (!), wnioskował o weryfikację ppor. Laskowskiego do stopnia kapitana, gdyż „dowiódł, że stać się może bardzo pożytecznym nabytkiem dla piśmiennictwa wojskowego polskiego. Jako Szef Wojskowego Instytutu Naukowo-Wydawniczego pragnąłbym bardzo, ażeby oficera tego można było zatrzymać na stałe w korpusie naukowo-oświatowym, który zorganizuje się niebawem”<sup>15</sup>. Ponowny wniosek o awans na stopień kapitana złożył Tokarz 7 stycznia 1921 r., tym razem tak charakteryzował swojego podwładnego: „Zdolny i sumienny pracownik, który ma wszelkie dane do wyrobienia się na poważniejszą siłę naukową, posiada przytem sporo inicjatywy, ruchliwości i zdolności organizacyjnej”<sup>16</sup>. Jego przełożony, płk Marian Kukiel także nie miał wątpliwości: „Oficer wybitny, o przeszłości bojowej pięknej, dużej wartości moralnej i niepospolitych zdolnościach naukowych. Służbisty, pracowity, oddany sprawie. Jego pozostawanie w stopniu oficera subalterna byłoby dlań dotkliwym pokrzywdzeniem. Wniosek awansowy bardzo gorąco popieram”<sup>17</sup>. Wniosek poparł, bardzo enigmatycznie, gen. Jan Jacyński<sup>18</sup>. Kolejni przełożeni, już w WBH, jak gen. bryg. Julian Stachewicz, p.o. szefa ppłk dypl. Edward Perkowicz i ostatni przedwojenny szef biura, płk dypl. Bronisław Rakowski, wnioskowali o odznaczenie mjr. Laskowskiego Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Co równie ważne, w rubryce „ostatnia

<sup>13</sup> R. Stobiecki, *Klio na wygnaniu. Z dziejów polskiej historiografii na uchodźstwie w Wielkiej Brytanii po 1945 r.*, Poznań 2005, s. 45, 65, 79, 97.

<sup>14</sup> S. Herbst, *Laskowski Otton...*, s. 533. Awanse por. 21 grudnia 1920, kpt. 3 maja 1922, mjr 15 sierpnia 1924, odznaczenia: Krzyż Niepodległości, Złoty i Srebrny Krzyż Zasługi, dwukrotnie Krzyż Walecznych, Medal Pamiątkowy za Wojnę 1918–1920, Medal Dziesięciolecia Niepodległości, Kawaler Legii Honorowej (Francja) i Orderu Królewskiego Miecza (Szwecja), Palmy Akademickie (Francja) i Médaille Interalliée, Warszawa, CAW-WBH, WBH, sygn. 5323, Akta osobowe Laskowski Otton, Odpis z karty ewidencyjnej, bez paginacji.

<sup>15</sup> Warszawa, CAW-WBH, WBH, sygn. 5323, Akta Osobowe, Laskowski Otton, bez paginacji, pismo W. Tokarza do Komisji Weryfikacyjnej Byłych Oficerów Armii Rosyjskiej, 22 października 1920. W armii carskiej oficerowie gwardii po przejściu do jednostek liniowych automatycznie awansowali o jeden stopień, czyli Otton Laskowski już w 1917 r. winien być traktowany jako porucznik, tyle że służył wówczas w polskich formacjach. Tak więc wniosek Wacława Tokarza miał pewne podstawy zwłaszcza, że stopnia sztabkapitana w Wojsku Polskim (z wyjątkiem korpusów wschodnich) nigdy nie było.

<sup>16</sup> Warszawa, CAW-WBH, WBH, sygn. 5323, Akta Osobowe, Laskowski Otton, Wniosek awansowy, 10 stycznia 1921, k. 31v.

<sup>17</sup> Warszawa, CAW-WBH, WBH, sygn. 5323, Akta Osobowe, Laskowski Otton, Wniosek awansowy, 10 stycznia 1921, k. 31v.

<sup>18</sup> Warszawa, CAW-WBH, WBH, sygn. 5323, Akta Osobowe, Laskowski Otton, Wniosek awansowy, 10 stycznia 1921, k. 31v.

opinia” za każdym razem widniała ocena „wybitny”<sup>19</sup>. Skończyło się ostatecznie na przyznaniu Złotego Krzyża Zasługi. Refleksja Miśkiewicza, że „Zastanawiające jest, że pomimo pozostawania w czynnej służbie wojskowej, nie awansował dalej, chociaż związał się z grupą legionistów, którym, przewodził gen. Julian Stachiewicz, szef WBH po 1926 r.”<sup>20</sup>, jest wynikiem nieznamośności zasad awansowania w wojsku przed 1939 r. Laskowski nie mógł przecie, jako „niezdolny do służby liniowej” awansować. Osiągnięty stopień majora w korpusie oficerów administracji był naprawdę wysoki. Nadto opinia prof. Miśkiewicza jest nieścisła. Major już jako student działał bowiem w Związku Walki Czynnej i jako taki był znany Julianowi Stachiewiczowi.

Pola aktywności Laskowskiego były niezwykle różnorodne. Po części wynikało to z faktu tworzenia wojskowych komórek historycznych odrodzonego państwa, wypełniających zapotrzebowanie na omówienie doświadczeń z działań wojennych, kształtowanie języka wojskowego oraz własnej tradycji militarnej. W tej sferze Laskowski wziął czynny udział. Drugim polem jego aktywności były studia nad staropolską sztuką wojenną XVI–XVII w., w tym także edycje źródeł. Trzecim – badania nad kampanią i bitwą grunwaldzką. I wreszcie ostatnim – redagowanie „Przeglądu Historyczno-Wojskowego” oraz *Encyklopedii Wojskowej*.

Dwa pierwsze nurty podjął niemal natychmiast po przejściu do służby w Ministerstwie Spraw Wojskowych (20 lipca 1920) i pozostał w nich aktywny do śmierci. Jego pierwsze teksty, w obu materiałach, dowodzą niezbitcie ogromu pracy jaką włożył nie tylko w poznanie zarówno istniejących opracowań, ale również w kwerendzie i analizie wydawnictw źródłowych. Trudno bowiem zakładać, że jakieś podstawy wiedzy historycznej zdobył w Pawłowskiej Szkole Wojskowej, czy na kursie pedagogicznym. Zapewne istotną rolę w kształtowaniu warsztatu historycznego i erudycji odegrała osoba prof. dr. hab. Tokarza i płk. dr. Kukiela, obu znakomitych znawców dziejów militarnych, choć nie epoki przedrozbiorowej.

## Polski język wojskowy

Jednym z pierwszych, jeśli nie pierwszym tekstem, por. Laskowskiego był skromny artykuł poświęcony słownictwu wojskowemu Ignacego Prądzyńskiego<sup>21</sup>, a swoją kontynuacją kolejny tekst dotyczący pozornie drobiazków terminologicznych<sup>22</sup>.

---

<sup>19</sup> Warszawa, CAW-WBH, WBH, sygn. 5323, Akta Osobowe, Laskowski Otton, 5323, bez paginacji, Wniosek Szefa WBH gen. bryg. J. Stachiewicza 1 stycznia 1931; Warszawa, CAW-WBH, Kolekcja Krzyża Zasługi, nr inw. KZ 23-1275 wniosek p.o. Szefa WBH płk. dypl. E. Perkowicza, (1935); Warszawa, CAW-WBH, Kolekcja Krzyża Zasługi, nr inw. KZ 23-368 wniosek Szefa Wojskowego Biura Historycznego płk. dypl. Bronisława Rakowskiego 16 lipca 1938..

<sup>20</sup> B. Miśkiewicz, *Polska historiografia wojskowa...*, s. 282.

<sup>21</sup> O. Laskowski, *Język i słownictwo wojskowe Prądzyńskiego*, „Bellona” 1921, z. 8, s. 727–732.

<sup>22</sup> O. Laskowski, *Najazd czy zagon, harcownik czy zagończyk? Z dziedziny słownictwa i języka wojskowego*, „Bellona” 1922, z. 1, s. 75–78.

W pierwszym z nich, opartym na dogłębnej analizie *Pamiętników* Ignacego Prądzyńskiego<sup>23</sup>, początkujący wówczas jako historyk, Laskowski wyszedł z założenia, że „Rzeczą pouczającą jest sięgnąć przy rozwiązywaniu zagadnień wojskowych do przeszłości i zobaczyć, w jaki sposób pewne zagadnienia pokrewne były rozwiązywane dawniej. Często takie rzucenie okiem wstecz wskaże zdrowe środki rozwiązania i ochroni przed powzięciem fałszywego kierunku. Uważam za stosowne i w dziedzinie słownictwa wojskowego zwrócić się do przeszłości i zobaczyć, w jaki sposób ona te zagadnienie rozwiązywała”<sup>24</sup>. Zaznaczył przy tym, jakże trafnie, że, „Prądzyński dużą wagę przypisuje czystości języka. Jak ją jednak rozumie? Nie dąży on bynajmniej do rugowania słów, zapożyczonych z języków obcych, o ile uzyskały już one prawo obywatelstwa i nie rażą polskiego ucha. chodzi mu natomiast o to, by składnia jego była bez zarzutu polską, a stosowane przezeń terminy oddawały całkowicie treść w nich zawartą”<sup>25</sup>. Ta refleksja Laskowskiego jest aktualna i dziś, szkoda, że zapomniana.

W drugim tekście odniósł się do angielskiego pojęcia *raid*. Wskazał, z satysfakcją, że polski zagon „Za jednym zamachem zdobył stanowisko opuszczone bez najmniejszego oporu przez będący dotychczas w użyciu obcy naszemu językowi wyraz *raid*, ku powszechnemu zadowoleniu wszystkich dbających o czystość języka. Było to proste przywrócenie do życia wyrazu zapomnianego, który niegdyś obejmował właśnie pojęcie wyrażone od czasów wojen amerykańskich terminem *raid*”<sup>26</sup>. Ta godna podziwu dbałość o czystość polskiego języka wojskowego w rozumieniu gen. Prądzyńskiego została po wielu latach nieświadomie, bowiem autorzy nawet nie wiedzieli o toczącej się przed wojną dyskusji, zastosowana w nowych realiach. Utrzymano spolszczony już i przyswojony *raid* i jego pochodne, jak grupa rajdowa czy też oddział rajdowy, z zastrzeżeniem jednak by *zagon* traktować jako użyteczny termin historyczny w podwójnym znaczeniu: samego działania i jednostki wykonującej to działanie, w przeciwieństwie do nowej formy działań zbrojnych – rajdów bojowych / działań rajdowych<sup>27</sup>.

Refleksje Laskowskiego nie były jedynie deklaracją. Doskonałe opanowanie ducha języka polskiego wykazał w roli tłumacza wielkich dzieł francuskiego piśmiennictwa militarnego. To dzięki niemu na trwałe zostały przyswojone w polskiej

<sup>23</sup> I. Prądzyński, *Pamiętniki generała Prądzyńskiego*, wyd. B. Gembarzewski, t. 1–4, Kraków 1909.

<sup>24</sup> O. Laskowski, *Język i słownictwo wojskowe...*, s. 728.

<sup>25</sup> O. Laskowski, *Język i słownictwo wojskowe...*, s. 728.

<sup>26</sup> O. Laskowski, *Najazd czy zagon, harcownik czy zagończyk?...*, s. 75.

<sup>27</sup> Działania rajdowe traktowane są obecnie jako jedna z form działań zaczepnych, S. Koziej, *Rajdy bojowe*, Warszawa 1988, s. 18; S. Kolcz, *Charakterystyka działań bojowych wojsk lądowych*, „Myśl Wojskowa”, wydanie specjalne, 1994, s. 77–79, zał. 1, lub nawet jako jeden z głównych rodzajów działań bojowych, obok pogotowia, przemieszczenia, natarcia, obrony i wycofania, S. Koziej, *Teoria sztuki wojennej*, Warszawa 1993, s. 125.

myśli wojskowej prace Huberta Camona<sup>28</sup>, Josepha Joffrego<sup>29</sup>, czy też Ferdynanda Focha<sup>30</sup>. Są to tłumaczenia do dziś kanoniczne. Dodajmy, co nie jest bez znaczenia, że *Pamiętniki* Ferdynanda Focha i jego rozważania o wojnie to łącznie ponad 1000 stron druku. Przekłady mjr. Laskowskiego wymagały nie tylko znajomości języka francuskiego (co oczywiste), ale także świetnego posługiwania się polskim językiem wojskowym. W obu przypadkach major udowodnił swoją kompetencję.

### Historia wojskowa i jej cele

O intensywności podjętych studiów nad przeszłością militarną, świadczy opublikowany już w 1922 r., obszerny artykuł przeglądowy poświęcony omówieniu dorobku polskiego piśmiennictwa historyczno-wojskowego od czasów legionowych i selektywnie, również obcego<sup>31</sup>. W pierwszej części jest to rodzaj bibliografii wyrozumowanej<sup>32</sup>, natomiast w drugiej omówiono dwie syntezy dziejów wojskowości polskiej opublikowane już w Polsce niepodległej, pióra ppłk. Witolda Huperta<sup>33</sup> i por. Mieczysława Rostafińskiego<sup>34</sup>.

Opinia o pierwszej z nich jest zróżnicowana. Tom pierwszy został w zasadzie oceniony pozytywnie, choć kapitan wskazał na szereg potknięć, np. w narracji (budowa „szufladkowa”), i konieczność weryfikacji wywodów autora poprzez sięgnięcie do syntez płk. Konstantego Górskiego i Tadeusza Korzona<sup>35</sup>. Tom drugi poświęcony okresowi porozbiorowemu, został potraktowany bardzo krytycznie. Laskowski wykazał braki w kwerendzie w literaturze polskiej (np. nieznaną *Pamiętników* Ignacego Prądzyńskiego), a nawet symulację erudycji (potraktowanie biografii gen. Michała Sokolnickiego, autorstwa jego stryjecznego prawnuka Michała Sokolnickiego, jako pamiętników). Ponadto podkreślił

<sup>28</sup> H. Camon, *Geneza Niemieckiego Planu Wojny 1914*, tłum. O. Laskowski, Warszawa 1923.

<sup>29</sup> J. Joffre, *1914–1915. Przygotowanie wojny i prowadzenie operacji*, tłum. O. Laskowski, Warszawa 1923.

<sup>30</sup> F. Foch, *O prowadzeniu wojny*, tłum. Otton Laskowski, Warszawa 1925 (*Biblioteka Klasyków Wojskowych*, t. 2) praca o objętości 411 stron; F. Foch, *Pamiętniki 1914–1918*, t. 1–2, tłum. O. Laskowski, Warszawa–Kraków 1931. Oba tomy liczą razem 710 stron.

<sup>31</sup> O. Laskowski, *Historja wojskowości*, „Przegląd Warszawski” 1922, t. 3, nr 12, s. 436–454.

<sup>32</sup> O. Laskowski, *Historja wojskowości* ..., s. 436–440.

<sup>33</sup> W. Hupert, *Historia wojenna Polski w zarysie*, t. 1: *Do roku 1795*, t. 2: *Historia wojenna porozbiorowa*, Lwów–Warszawa 1921, tom 1, został wydany już w 1919 r. Ppłk (płk) Witold Hupert – były oficer armii austriackiej, uczestnik wojen polskich, od 1923 r. w rezerwie, a w 1928 r. już w stanie spoczynku.

<sup>34</sup> M. Rostafiński, *Zarys historii wojskowości w Polsce (992–1792)*, Poznań 1922.

<sup>35</sup> O. Laskowski, *Historja wojskowości*..., s. 441–443. Tę pozytywną opinię powtórzył po wielu latach „Książka była oparta na rozległej – nieco dyletanckiej – erudycji, sięgającej również po raz pierwszy w naszej literaturze historyczno-wojskowej, aż do *Volumina Legum*. To też przyniosła szereg myśli i obserwacji nowych, z którymi jak np. z oświetleniem sprawy «komputu» – nie można się nie liczyć”, O. Laskowski, *Uwagi na marginesie nowego wydania „Zarysu Historii Wojskowości w Polsce” generała Mariana Kukiela*, „Teki Historyczne” 1951–1952, nr 1–2, s. 26.

zasadnicze luki w znajomości literatury francuskiej, zwłaszcza w odniesieniu do epoki napoleońskiej<sup>36</sup>.

W drugiej pracy nie dostrzegł nawet drobnych zalet:

Na pierwszy rzut oka, książka wydana, jak na dzisiejsze czasy, dość porządnie, zdaje się odpowiadać wymogom, stawianym pracom naukowym. To pierwsze wrażenie powoduje znaczna ilość tablic etatów (zaczepniętych z przeważnie z Górskiego lub Korzona), rysunki szyków (z tego samego źródła pochodzące), aneksy oraz cytowanie poważnych źródeł w przypisach (np. *Volumina legum*). Dopiero bliższe wejrzenie w treść, wykazuje, że cały ten naukowy aparat jest rekwizytem, który ma swym zewnętrznym przepychem przesłonić wyjątkowe ubóstwo treści<sup>37</sup>.

To opinia brutalna, choć trafna.

Część trzecią poświęcił kpt. Laskowski na omówienie dwóch bardzo ważnych publikacji: ważnej do dziś pracy Bolesława Olszewicza (1893–1972) pt. *Polska kartografia wojskowa...*, choć tu zwrócił uwagę na mankamenty edytorskie (rzecz wydana w istocie bardzo biednie)<sup>38</sup>, i inspirującej do dziś książki Jeana Colina (1864–1917) pt. *Przeobrażenia wojny* (Warszawa 1920), oraz *Wojen napoleońskich* (Warszawa 1921) – spolszczonej wersji francuskiego podręcznika<sup>39</sup>. Te fragmenty miały charakter notek sprawozdawczych (dłuższa w przypadku pracy gen. Colina). Ostatnia część to ponowny rodzaj bibliografii, choć autor zwrócił uwagę na nieporozumienia terminologiczne i metodyczne zawarte w studium Kazimierza Kumanieckiego<sup>40</sup>, ale wysoko ocenił monografię Henryka Bagińskiego<sup>41</sup>. Konsekwencją studiów nad historią historiografii wojskowej stała się refleksja nad

<sup>36</sup> O. Laskowski, *Historja wojskowości...*, s. 443–444. Znacznie ostrzejsza była ocena gen. Kukiela, M. Kukiel, *Zarys historii wojskowości w Polsce*, Kraków 1929, s. 333.

<sup>37</sup> O. Laskowski, *Historja wojskowości...*, s. 444. Na kolejnych dwóch stronach autor przytoczył ewidentne błędy, rzeczywiście irytujące. Jeszcze mocniej zabrzmiiała konkluzja recenzji tej pracy pomieszczona w tym samym czasie w „Bellonie”: „Książka por. Rostafińskiego, jakkolwiek pisana w dobrym zamiarze, może przynieść tylko szkodę, przyczyniając się do spopularyzowania pojęć całkiem błędnych, a nie przynosząc zgoła żadnej nowej wartości”, O. Laskowski, rec., „Bellona” 1922, t. 6, s. 218. Tej opinii nie zmienił również po wojnie: „książka Rostafińskiego, była jedynie przejawem zarozumiałego nieuctwa”, O. Laskowski, *Uwagi na marginesie nowego...*, s. 26. Por. (rtm.) Mieczysław Rostafiński (1886–1944) od 1929 r. w rezerwie. W czasie II wojny światowej żołnierz Narodowej Organizacji Wojskowej, Szef Wydziału Operacyjnego Komendy Okręgu Stołecznego (1943), ps. „Jan”, „2582”, K. Komorowski, *Polityka i walka. Konspiracja zbrojna ruchu narodowego 1939–1945*, Warszawa 2000, s. 138.

<sup>38</sup> B. Olszewicz, *Polska kartografia wojskowa (zarys historyczny) La cartographie militaire polonaise (essai historique)*, Warszawa 1921, O. Laskowski, *Historja wojskowa...*, s. 447–448.

<sup>39</sup> O. Laskowski, *Historja wojskowa...*, s. 448–450 (Colin), s. 450 (*Kurs historii wojen ...*). Obie te publikacje nie zawierają nazwisk tłumaczy.

<sup>40</sup> K. Kumaniecki, *Strategia wielkiej wojny 1914–1918*, Kraków 1921.

<sup>41</sup> H. Bagiński, *Wojsko Polskie na Wschodzie 1914–1920*, Warszawa 1921.



jej zadaniami. W tym samym roku podzielił się kapitan swoimi refleksjami nad zadaniami naukowo-dydaktycznymi historii wojskowej. Już w 1922 r., podkreślił, że „Wojsko studjuje historję nie dla samego jedynie zaspokojenia swych zainteresowań naukowych; historja wojskowości, która przystosowując siłę do specjalnych potrzeb wojska śmiało mogłaby nosić nazwę historji wojskowej, ma dla niego znaczenie o wiele bardziej istotne i praktyczne. Pierwszem zasadniczem zadaniem wojskowem historji jest ustalenie zasad sztuki wojennej oraz wykazanie sposobów ich praktycznego zastosowania w zależności od celu położenie i posiadanych środków”<sup>42</sup>, bowiem, jak argumentował kapitan: „Doświadczenie osobiste zbyt jest szczupłe, subiektywne i jednostronne. Umysł ludzki zbyt skłonny jest do przypisywania największej wagi temu co się przeżyło lub widziało osobiście, zbyt chętnie bagatelizuje wszystko, co nie jest dorobkiem własnego doświadczenia”<sup>43</sup>. Dzięki studiowaniu kampanii wojennych „czytelnik styka się bezpośrednio z szeregiem żywych faktów, określonych położeń i decyzji powziętych przez wodza w pewnym konkretnym wypadku. Przyzwyczajają się przy tem stopniowo sam oceniać położenie i powziętą decyzję, a przez to samo z jednej strony wyrabia trafny rzut oka, z drugiej zaś uczy się świadomie lub podświadomie pobierania odpowiednich decyzji i jasnego ich formułowania”<sup>44</sup>. Dostrzegał przy tym ścisły związek pomiędzy historią wojskową, a myślą wojskową i teorią<sup>45</sup>. To ujęcie skierowane do dość wąskiego grona oficerów zawodowych powtórzył niemal dosłownie na forum IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich (1925)<sup>46</sup>. Utylitarne podejście historyków wojskowych, jak przekonywał major, „nie kryje w sobie niebezpieczeństw dla nauki historycznej i nie obniża bynajmniej jej poziomu; przeciwnie otwiera dlań nowe horyzonty, podnosi szereg zagadnień, wyjaśnia szereg zjawisk, które inaczej całkowicie byłyby pominięte, rzuca nowe światło na zjawiska już znane, bardziej je przez to uwypuklając i dokładniej umiejscawiając; przyczynia się znakomicie do poznania jednego z najważniejszych przejawów życia, jakim jest walka, dla zrozumienia jej ewolucji w jej przejawach w dziedzinie największego napięcia sił żywotnych narodów”<sup>47</sup>. Zrozumiałe jest, że major doskonale znając dotychczasowy dorobek polskiej historiografii historyczno-wojskowej wskazał na ogromne luki w znajomości przede wszystkim sztuki wojennej, czy też dowódczej, staropolskich wodzów od Jana Tarnowskiego do Jana III Sobieskiego, toczonych wówczas

<sup>42</sup> O. Laskowski, *Znaczenie ogólne i wychowawcze historji wojskowości*, „Bellona” 1922, t. 8, z. 1, s. 2, 3.

<sup>43</sup> O. Laskowski, *Znaczenie ogólne i wychowawcze...*, s. 3.

<sup>44</sup> O. Laskowski, *Znaczenie ogólne i wychowawcze...*, s. 6.

<sup>45</sup> O. Laskowski, *Znaczenie ogólne i wychowawcze...*, s. 5, 8.

<sup>46</sup> O. Laskowski, *Ważniejsze dezyderaty historji wojskowej w stosunku do okresu wielkich hetmanów*, [w:] *Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu, 6–8 grudnia 1925*, t. 1: *Referaty. Sekcja II. (Historja średniowieczna i nowożytna polska i powszechna do 1795)*, Lwów 1925, s. 1 [referat paginowany oddzielnie].

<sup>47</sup> O. Laskowski, *Ważniejsze dezyderaty historji wojskowej...*, s. 2.

dysputach i historii myśli wojskowej<sup>48</sup>. Postulaty majora stanowiły rozszerzenie wizji nauczania historii wojskowości przyszłych oficerów zarysowaną przez gen. Kukieła, dla którego punktem wyjścia była kampania 1796 r. Napoleona Bonapartego<sup>49</sup>.

Podejście utylitarne i dydaktyczne jeszcze mocniej zabrzmiało w swoiście programowej broszurce, którą przygotował wspólnie z Bronisławem Pawłowskim: „jako dla historyka wojskowego, decydujące są dla mnie przede wszystkim potrzeby wojska, a spośród zadań polskiej historii wojskowej przede wszystkim jej dydaktyczne i wychowawcze zadania”, powtarzając niemal dosłownie swoje wywody z 1922 r.<sup>50</sup>

Przeciw temu zdecydowanie wystąpił dyrektor Archiwum Głównego Akt Dawnych dr Józef Siemieński „otóż dydaktyczne zadania powinna mieć książka w szkole i w czytelnicy publicznej, literatura zaś naukowa może mieć tylko zadania naukowe. Trzeba wybierać, bo pogodzić się te zadania nie dadzą. Prawda – zwłaszcza prawda naukowa, więc ukazująca się często w postaci niepełnej, w postaci badań próbnych i zaczątkowych – często bywa niezdatna do celów dydaktycznych i szkodliwa pedagogicznie”. Ostrzegwał przy tym przed wyodrębnieniem i „samowystarczalnością” środowiska badaczy w mundurach<sup>51</sup>. W odpowiedzi na recenzję major wskazywał na otwartość Sekcji Historycznej Towarzystwa Wiedzy Wojskowej na nieumundurowanych członków i prelegentów<sup>52</sup> oraz raz jeszcze trafnie podkreślił znaczenie badań historyczno-wojskowych dla praktyki i teorii sztuki wojennej<sup>53</sup>.

Reakcja Siemieńskiego legła u podstaw stwierdzenia historyka historiografii Benona Miśkiewicza, iż „ukształtowanie się zamkniętej grupa historyków wojskowych pozostających w czynnej służbie, bardzo negatywnie odbiło się na dalszym rozwoju historiografii wojskowej”<sup>54</sup>. Nie jest to obserwacja trafna. Wśród 37 autorów, którzy opublikowali artykuły (w tym artykuły dyskusyjne) w redagowanym przez Laskowskiego „Przeglądzie Historyczno-Wojskowym” znajdowało się 13 oficerów służby czynnej i 4 pracowników cywilnych wojska (razem 17) oraz 20 cywilów (w tym Olgierd Górka). Pierwsi przygotowali 37 tekstów, drudzy – 34. Dodajmy, że wspomniane fundamentalne dzieła Tokarza, Pawłowskiego i Kukieła ukazały się po opuszczeniu przez nich szeregow wojska (odpo-

<sup>48</sup> O. Laskowski, *Ważniejsze dezyderaty historii wojskowej...*, s. 5, 6.

<sup>49</sup> M. Kukiel, *Nauczanie historii wojskowej*, „Bellona” 1925, t. 17, z. 3, s. 255.

<sup>50</sup> O. Laskowski, *Zadania pracy nad dawną polską historią wojskową*, [w:] O. Laskowski, B. Pawłowski, *Badania dawnej polskiej historii wojskowej. Zadania pracy i ogólna charakterystyka źródeł*, Warszawa 1927, s. 10, 11.

<sup>51</sup> J. Siemieński, *W sprawie organizacji historii wojskowej. Badacze i archiwa*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 1929, t. 1, s. 140, 145, 146.

<sup>52</sup> O. Laskowski, *Odpowiedź dr. Józefowi Siemieńskiemu*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 1929, t. 1, s. 293.

<sup>53</sup> O. Laskowski, *Odpowiedź dr. Józefowi Siemieńskiemu*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 1929, t. 1, s. 288.

<sup>54</sup> B. Miśkiewicz, *Polska historiografia wojskowa...*, s. 293.

wiednio: w 1930, 1935 i 1937 r.). Nadto wszyscy oni byli zawodowymi historykami zanim przywdziali mundury.

### Jan Sobieski

Fascynacja postacią Jana Sobieskiego ujawniła się już na początku lat 20. Debiutem był odczyt wygłoszony 21 października 1920 r., poświęcony wyprawie podhajeckiej 1667 r.<sup>55</sup> Prelegent oparł się na pracy Korzona i stąd oszacował siły kozacko-tatarskie na „przeszło 100 tys.” wobec 10 tys. podkomendnych hetmana Sobieskiego<sup>56</sup>. W 1922 r., na łamach „Bellony” opublikował pierwszą rozprawkę poświęconą kształtowaniu się umiejętności dowódczych młodego Jana Sobieskiego<sup>57</sup>. Za cezurę kończącą młodość wojskową i otwierającą nowy, dojrzały, okres uznał kampanię podhajecką (lato–jesień 1667).

Swoją charakterystykę terminowania w sztuce dowódczej Jana Sobieskiego przeprowadził kapitan w dwóch sferach intelektualnej i praktycznej. W pierwszej oparł się na potencjalnych efektach podróży Marka i Jana Sobieskich na zachód Europy. Tu podstawą był instrukcja ojca Jakuba Sobieskiego<sup>58</sup> oraz diariusz Sebastiana Gawareckiego, skrzętnie notującego, zgodnie z zaleceniem ojca, stan fortyfikacji, a nawet liczebność załóg twierdz w Niemczech i Niderlandach<sup>59</sup>. To oczywiście źródło pośrednie, ale bardzo cenne, gdyż listy młodych Sobieskich do ojca nie zachowały się. Przytomnie jednak zauważył, że „Jednak nie te dosyć pobieżne studia, polegające raczej na przyglądaniu się ze strony obrotom wojskowym i nieco przygodnych wykładach, niż na porządnej, systematycznej pracy, miały urobić wojskowo umysł wielkiego hetmana, lecz twarda służba żołnierska, trwająca przed objęciem buławy przez długi szereg lat wojen i wytrwała praca nad pogłębieniem wiedzy własnej”<sup>60</sup>. Owa praca własna to studia historyczne, wojskowe i geograficzne Sobieskiego, o czym świadczył katalog jego biblioteki<sup>61</sup>.

W sferze nabywania praktycznych umiejętności wskazał major na udział Sobieskiego w wyprawie beresteckiej (1651):

<sup>55</sup> *Z Towarzystwa Wiedzy Wojskowej*, „Bellona” 1920, z. 10, s. 796.

<sup>56</sup> 80 tys. Tatarów i 20 tys. kozaków, T. Korzon, *Dzieje wojen i wojskowości w Polsce, Epoka przedrozbiorowa*, t. 2, Lwów–Warszawa–Kraków 1923, s. 397.

<sup>57</sup> O. Laskowski, *Wychowanie wojskowe Jana Sobieskiego*, „Bellona” 1922, t. 6, z. 2, s. 113–128. Rozprawka ta została dwukrotnie wydana, jako osobny druczek, w 1929 i 1933 r. (to ostatnie wydanie było publikowane z okazji rocznicy odsieczy Wiednia), pod zmienionym tytułem *Młodość wojskowa Jana Sobieskiego*. Różnica polega jedynie na przeniesieniu odsyłaczy na koniec tekstu.

<sup>58</sup> J. Sobieski, *Instrukcja synom moim do Paryża*, [w:] *Pisma do wieku i spraw Jana Sobieskiego*, t. 1, cz. 1: *obejmująca pisma od roku 1629 do roku 1671*, wyd. F. Kluczycki, Kraków 1880 (*Wydawnictwa Komisji Historycznej Akademii Umiejętności w Krakowie*, nr 16), s. 30.

<sup>59</sup> *Dyaryusz drogi przeze mnie opisany Sabestyana Gawareckiego*, [w:] *Pisma do wieku i spraw...*, s. 38–131.

<sup>60</sup> O. Laskowski, *Wychowanie wojskowe Jana Sobieskiego...*, s. 120.

<sup>61</sup> O. Laskowski, *Wychowanie wojskowe Jana Sobieskiego...*, s. 126–127.

Sobieski miał możliwość nie tylko obserwować działania mas naszej jazdy, lecz także ocenić znaczenie w bitwie walnej piechoty i artylerji, sprawną pokierowaną ręką. Tu pod Beresteczkiem mógł widzieć, jak w spokojnym ogniu naszej piechoty i dział [Zygmunta] Przyjemskiego załamywały się szarże mas jazdy tatarskiej, nie mogąc dojść do ręcznego spotkania. Doświadczenie to nie mogło nie pozostawić śladu w umyśle Sobieskiego, a, spotęgowane doświadczeniem nabytym podczas wojny szwedzkiej, musiało się odbić na jego własnej metodzie prowadzenia bitwy.

Nie na tem jednak ograniczały się wiadomości zdobyte w beresteckiej wyprawie. Marsz z Sokala pod Beresteczko, wykonany w kilku kolumnach, czyli jak wtedy mówiono dywizjach, dla tem szybszego przerzucenia wojsk na nowe stanowiska i łatwiejszego ich wyżywienia, ubezpieczony znakomicie przed skrzydłowem natarciem przeciwnika, dzięki samemu rozkładowi sił w poszczególnych kolumnach i wyznaczeniu im do osiągnięcia odpowiednich celów, oraz skoncentrowanie do bitwy wszystkich sił nasunąć musiały pewne refleksje co do stosowania zasady dzielenia wojsk w marszu i łączenia ich na polu bitwy, którą w pełni zastosować potrafił po okresie marszów, wykonywanych zwartą masą całego wojska, dopiero Bonaparte<sup>62</sup>.

Cóż, dał się autor ponieść pozytywnym emocjom, zapominając o Gustawie Adolfie i całkiem sporym zastępie jego znakomitych podkomendnych i następców z okresu wojny trzydziestoletniej, których sztuka dowódcza analizowana była od lat na kartach podręczników i skryptów wojskowych. Uderza pominięcie osoby naczelnego wodza w tej wyprawie czyli Jana Kazimierza. Nie był to chyba przypadek. Tym niemniej ten panegiryczny wizerunek, choć zgodny ze stylistyką narracji historyków epoki, został niemal w znacznej części zacytowany z aprobatą przez Zbigniewa Wójcika<sup>63</sup>. Kolejne etapy edukacji Jana Sobieskiego to pobyt wraz z pisarzem polnym koronnym Janem Fryderykiem Sapiehą w obozie Karola X Gustawa, a po powrocie pod komendę Jana Kazimierza zdobycie doświadczeń w wojnie szarpanej pod kierunkiem „profesorów”, Stefana Czarnieckiego i Jerzego Sebastiana Lubomirskiego, i „mistrzowanie” tego ostatniego w wyprawie cudnowskiej (1660)<sup>64</sup>.

Pewne zdziwienie budzi pominięcie znaczącego udziału Jana Sobieskiego w wyprawie zadnieprzańskej Jana Kazimierza (1663–1664), podczas której chorąży ko-

<sup>62</sup> O. Laskowski, *Wychowanie wojskowe Jana Sobieskiego...*, s. 120, 121.

<sup>63</sup> Od zdania „Marsz z Sokala...” Z. Wójcik, *Jan Sobieski...*, s. 53–54.

<sup>64</sup> O. Laskowski, *Wychowanie wojskowe Jana Sobieskiego...*, s. 122, 123. Za nim pozytywnie ocenił pobyt Jana Sobieskiego w obozie szwedzkim Janusz Woliński, J. Woliński, *Jan III Sobieski*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 1933, t. 6, s. 2, 3. Z kolei Zbigniew Wójcik, biograf króla, wątek szwedzki rozwinął do, jak napisał, „cynicznego spojrzenia”: „to, co Polska straciła na zdradzie Sobieskiego, zyskała z nawiązką dzięki jego doświadczeniu wojennemu, które zdobył walcząc przez tyle miesięcy przy boku armii szwedzkiej. A była to wówczas jedna z najlepszych armii świata”, Z. Wójcik, *Jan Sobieski, 1629–1696*, Warszawa 1983, s. 57.

ronny dowodził samodzielną grupą wojska – dalekim zagonem<sup>65</sup>. Być może powodem było niepowodzenie tej ofensywy, prowadzonej w skali zgoła strategicznej.

Oczywistym wyzwaniem dla kpt. Laskowskiego była ocena roli Jana Sobieskiego w działaniach militarnych rokoszu Lubomirskiego (1665–1666). Tu broił przysłego zwycięzcy spod Wiednia w dość bogoojczyźnianej formule: „Nie dziw tedy, że Sobieski w tej wojnie jako wódz nie dał się poznać. Robił tylko to, co wyraźnie nakazywał mu obowiązek i piastowana godność. Nic ponadto. Wobec majestatu królewskiego naczelnego wodza i powagi hetmana wielkiego nie próbował narzucać własnych planów porażenia rokoszan. Pozbawiony gorącego zapału dla sprawy królewskiej kontrasygnował swoim milczeniem zarządzenia królewskie, a przy każdej okazji narażał swe «zdrowie» więcej, niż nakazać mu mogła powinność”<sup>66</sup>. Po blisko 60 latach cytując pierwsze zdanie Zbigniew Wójcik konkludował: „Pod opinią tą podpisujemy się całkowicie”<sup>67</sup>. Niestety, wbrew stanowisku prof. Wójcika, już badania Wiesława Majewskiego, rozwinięte następnie przez Mirosława Nagielskiego, zweryfikowały dość brutalnie tę ugruntowaną w historiografii opinię. Młody hetman polny wcale nie był, przynajmniej początkowo, bierny. Wprost przeciwnie należał on kilkakrotnie na zdynamizowanie działań wojsk królewskich, by nie dopuścić do wzmocnienia sił rokoszan<sup>68</sup> i w nim to upatrywano autora koncepcji przeprawy przez Noteć, a jako najwyższy dowódca znajdujący się za przeprawą nie poddał wyzwaniu i powszechnie obarczano go winą za klęskę<sup>69</sup>. Natomiast w pełni została zaakceptowana teza kapitana o terminowaniu Jana Sobieskiego u mistrzów: Stefana Czarnieckiego i Jerzego Sebastiana Lubomirskiego<sup>70</sup>, przy czym w następnych latach lista ta została słusznie uzupełniona o Jana Kazimierza<sup>71</sup> i Jana Fryderyka Sapiechę<sup>72</sup>.

<sup>65</sup> T. Korzon, *Dola i niedola Jana Sobieskiego 1629–1674*, t. 1, Kraków 1898, s. 195, 197; powtórzone, T. Korzon, *Dzieje wojen i wojskowości...*, t. 2, s. 366–370.

<sup>66</sup> O. Laskowski, *Wychowanie wojskowe Jana Sobieskiego...*, s. 124.

<sup>67</sup> Z. Wójcik, *Jan Sobieski...*, s. 111.

<sup>68</sup> W. Majewski, *Bitwa pod Mątwami*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1961, cz. 1, s. 63, 64; M. Nagielski, *Druga wojna domowa w Polsce. Z dziejów polityczno-wojskowych Rzeczypospolitej u schyłku rządów Jana Kazimierza Wazy*, Warszawa 2011, s. 279, 280, 290–292. Tę pierwszą opinię prof. Wójcik winien uwzględnić.

<sup>69</sup> M. Nagielski, *Druga wojna domowa w Polsce*, s. 299, 300. Wiesław Majewski za odpowiedzialnego za klęskę uznał Jana Kazimierza, który nie zrozumiał koncepcji silnej straży przedniej jaką wysunął młody hetman, W. Majewski, *Bitwa pod Mątwami...*, s. 77.

<sup>70</sup> Jako ucznia obu traktuje go Jan Wimmer, J. Wimmer, *Wojsko polskie w drugiej połowie XVII wieku*, Warszawa 1965, s. 341.

<sup>71</sup> *Jan III Sobieski*, [w:] *Encyklopedia Wojskowa*, red. O. Laskowski, t. 3: *Garigliano–Karbani*, Warszawa 1933, s. 614. Nie jest wiadome czy autorem tego hasła był Otton Laskowski, czy też Janusz Woliński, obaj badacze występują bowiem na liście współpracowników tego tomu jako autorzy haseł z historii XVII w.

<sup>72</sup> O roli Jana Sapiehy w wyprawie cudnowskiej mjr Laskowski wzmiankował w swej popularnej biografii Jana III, O. Laskowski, *Jan III Sobieski*, wyd. 2, London ok. 1941 (wyd. 1, 1933, dalej cytuję

W 1933 r., mijało 250 lat od zwycięstwa wiedeńskiego. W obchodach wziął również udział mjr Laskowski. Pod egidą Macierzy Szkolnej wydał popularną biografię Jana III Sobieskiego<sup>73</sup>. Zgodnie z formułą publikacji w pracy tej nie pomieszczono ani odsyłaczy ani indeksu nazwisk. Na szczęście zawiera ona bibliografię obejmującą źródła wydane i opracowania<sup>74</sup>, co umożliwiła śledzenie podstawy źródłowej i historiograficznej autora. Opowieść swą snuł major w stylu hurrapatriotycznym, zresztą literacko dość zgrabnym, unikając wszelkich refleksji podważających hagiograficzny portret Jana III<sup>75</sup>. Jest to bardziej przyczynek do pozytywnej oceny solidnej kwerendy przeprowadzonej przez majora, niż jako nowa propozycja interpretacyjna.

Inny ciężar gatunkowy, mimo stosunkowo niewielkich rozmiarów, posiada rocznicowy artykuł majora poświęcony wyprawie wiedeńskiej<sup>76</sup>. Nosi on przede wszystkim charakter komentarza do działań, opartego na wydanych źródłach i dostępnej literaturze zarówno polskiej, jak i niemieckiej, trafnego komentarza do działań polskiego króla przede wszystkim w skali operacyjnej. W tej sferze obserwacje Laskowskiego zostały zaakceptowane przez późniejszą literaturę, w tym zwłaszcza przez Jana Wimmera<sup>77</sup>. Pewne zdziwienie budzi fakt, że ma-

---

wydanie londyńskie), s. 20, 21, a w haśle poświęconym Janowi Fryderykowi Sapieże, pomieścił uwagę: „Należał do zaufanych przyjaciół Jana III, który mawiał, że dużo swej wiedzy wojskowej jemu zawdzięczał”, *Sapieha Jan Fryderyk*, [w:] *Encyklopedia Wojskowa*, red. O. Laskowski, t. 7: *Przemysł wojenny – Szybowiec*, Warszawa 1937, s. 400. Tu z dużą dozą prawdopodobieństwa można autorstwo przypisać majorowi. Sama obserwacja oparta jest na stwierdzeniu Kacpra Niesieckiego: „Jakiej zaś był [Jan Sapieha przyp. J.M.] eksperyencji wojennej, nie tylko zdobycie Torunia i innych różnych fortec, są świadectwem, ale też najjaśniejszego Jana trzeciego wyznanie, że cokolwiek dzieł rycerskich mógł mieć wiadomości, to zawziął od Jana Sapiehy”, K. Niesiecki, *Sapiehowie*, [w:] K. Niesiecki, *Herbarz polski*, wyd. Bobrowicz J.N., t. 8: *R–S*, Lipsk 1841, s. 273. Wiesław Majewski uważa, że zdobycie Torunia przez Sapiechę, to przesada, natomiast skorzystanie przez Jana Sobieskiego z nauk w sztuce inżyniersko-fortyfikacyjnej jest prawdopodobne, gdyż „S. [Sapieha] i Sobieski razem sprawowali funkcje artyleryjsko-inżynierskie, w których Sobieski nie mógł mieć doświadczenia”, W. Majewski, *Sapieha Jan Fryderyk h. Lis (1618–1664)*, iPSB, <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/jan-fryderyk-sapieha-1618-1664-pisarz-polny-koronny#text> [dostęp: 03.01.2021].

<sup>73</sup> O. Laskowski, *Jan III Sobieski...*

<sup>74</sup> O. Laskowski, *Jan III Sobieski...*, s. XV–XVIII.

<sup>75</sup> Poza niezwykle powściągliwymi informacjami o odstępstwie Sobieskiego w okresie potopu i marginalnej roli w wojnie domowej 1665–1666 r. (O. Laskowski, *Jan III Sobieski...*, s. 16, 17, 34), brak jest wzmianki o podwójnym/potrójnym małżeństwie Jana i Marii Kazimiery (O. Laskowski, *Jan III Sobieski...*, s. 32), choć w bibliografii (O. Laskowski, *Jan III Sobieski...*, s. XVI) wymieniony został zbiór studiów Wiktora Czermaka zawierający podstawową w tej materii rozprawę, W. Czermak, *Potrójne śluby Jana Sobieskiego i „Marysieńki”*, [w:] W. Czermak, *Z czasów Jana Kazimierza. Studia historyczne*, Kraków 1893, s. 315–356. Przyznajmy jednak, że o niemałym ślubowaniu Jana i Marii Kazimiery major lojalnie wspominał, O. Laskowski, *Jan III Sobieski...*, s. 24.

<sup>76</sup> O. Laskowski, *Wyprawa wiedeńska*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 1933, t. 6, s. 9–37.

<sup>77</sup> J. Wimmer, *Wiedeń 1683. Dzieje kampanii i bitwy*, Warszawa 1983, s. 281, 284.

or nie zechciał nawet wspomnieć o ważnym studium Leona Chrzanowskiego (1828–1899)<sup>78</sup>, bratanka gen. Wojciecha Chrzanowskiego (1793–1861), postaci o pewnym doświadczeniu bojowym ze szczebla wyższego niż kompania oraz pewnym przygotowaniu teoretycznym. Rozprawka jego autorstwa nie była zapoznana w latach 30. XX w., o czym świadczą odwołania Ottona Dąbrowskiego w jego szkicu pomieszczonym w redagowanym przez Laskowskiego „Przeglądzie Historyczno-Wojskowym”, a i sam major w innej pracy deklarował jej znajomość<sup>79</sup>.

Ostatnią wydaną pracą poświęconą sztuce dowodzenia Jana Sobieskiego była minimonografia kampanii i bitwy podhajeckiej (1667)<sup>80</sup>. Uderza w niej precyzyjne powiązanie obszaru działań wojennych oraz topografii pola bitwy z analizą planów i decyzji hetmana Sobieskiego<sup>81</sup>. Zweryfikował wówczas liczebność Tatarów na 30 tys., a kozaków na 20 tys. oraz 3 tys. janczarów<sup>82</sup>. Dodajmy, że było to jednak o 50% mniej nie tylko w wobec propozycji Korzona, ale i Kukiela (100 tys.)<sup>83</sup>. Stanowisko Laskowskiego wynikało zapewne z częściowej akceptacji obliczeń Olgierda Górki szacującego możliwości mobilizacyjne Tatarów krymskich w XVII w. na 29–35 tys., a realnie w wielkich wyprawach poza granice na 20–22 tys.<sup>84</sup>

---

<sup>78</sup> L. Chrzanowski, *Odsiecz Wiednia w bitwie walnej 12 września 1683 r. Opowiedziana na podstawie źródeł współczesnych*, „Biblioteka Warszawska” 1884, t. 4, s. 165–188, 352–370, „Biblioteka Warszawska” 1885, t. 2, s. 224–252, 345–368.

<sup>79</sup> O. Dąbrowski, *Operacja wiedeńska*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 1930, t. 2, s. 66, 75, 115, 117; O. Laskowski, *Jan III Sobieski...*, s. XVII.

<sup>80</sup> O. Laskowski, *Podhajce*, [w:] *Encyklopedia Wojskowa*, red. O. Laskowski, t. 6: *Obrączki kościuszkowskie – Przemysł II*, Warszawa 1937, s. 476–480. Tekst ten stanowił streszczenie przygotowanego studium *Wyprawa podhajecka*, którego rękopis wraz z „innymi pracami i notatkami” został spalony podczas bombardowania Warszawy w 1939 r., O. Laskowski, *Polska sztuka wojenna XVI i XVII w.*, „Bellona” 1955, z. 2, s. 82.

<sup>81</sup> O. Laskowski, *Podhajce...*, s. 477–479.

<sup>82</sup> O. Laskowski, *Podhajce...*, s. 479.

<sup>83</sup> M. Kukiel, *Zarys historii wojskowości...*, s. 117. Autor monografii kampanii podhajeckiej oszacował siły tatarsko-kozacko na odpowiednio 16–18 i 15 tys. głów, W. Majewski, *Podhajce – letnia i jesienna kampania 1667 r.*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości, 1960, cz. 1, s. 59.

<sup>84</sup> O. Górka, *Liczebność Tatarów krymskich i ich wojsk*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy, 1935, t. 8, s. 286. Częściowo, gdyż jak sam podkreślił Górka próbował „przesadnie zredukować liczebność” Tatarów pod Zbarażem, a wystąpili przeciw temu Zygmunt Lasocki i Stefan Maria Kuczyński „z poważnymi argumentami”, O. Laskowski, *Polska sztuka wojenna...*, s. 77, przyp. 25. Pierwszy wskazał na nieznaną Górcie rękopis z Biblioteki Jagiellońskiej zawierający wykaz sił tatarskich z 1649 r., niestety bliżej go nie charakteryzując, Z. Lasocki, *O Tatarach dra Górki*, Kraków 1935, s. 7, w pozostałych przypadkach odwoływał się do relacji, pamiętnikarzy oraz historyków polskich XVII, XIX i XX w. Drugi nie przytoczył niestety żadnego istotnego argumentu, opowiadając się za liczebnością Tatarów pod Zbarażem, na 60–70 tys., S.M. Kuczyński, *Tatarzy pod Zbarażem*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 1935, t. 8, s. 140. Rola Laskowskiego była niestety dwuznaczna, nie zaznaczył, że obie polemiki dotyczyły tekstów publicystycznych prof. Górki, a wspomniane obszerne studium zostało napisane po ich publikacji.

Niezależnie od przygotowania tekstów opartych na literaturze i wydawnictwach źródłowych, Laskowski prowadził kwerendę w rękopiśmiennych zbiorach bibliotecznych i archiwalnych. Znalazło to wyraz w publikacji dwóch cennych przyczynków źródłowych do wyprawy wiedeńskiej.

Pierwszy to *Relatia seu Descriptia wojny pod Wiedniem, pod Strygonium, i dalszej kampaniej A. 1683. Prawdziwa przy obronie prawdy i honoru rycerstwa polskiego Relacja o przeszłej roku 1683 w Rakusiech i na Węgrzech kampaniej*<sup>85</sup>. Była to XVII-wieczna kopia ze zbiorów Aleksandra Czołowskiego. Laskowski trafnie określił ten tekst mianem „pamfletu”, a nie rzetelnej relacji z działań<sup>86</sup>. Po analizie tekstu nie miał wątpliwości, iż *Relatia...* została napisana „pod kątem widzenia wypuklenia zasług Hetmana Wielkiego. Autor ze zbytnią nienawiścią traktuje Króla Jana i zbyt faworyzuje Jabłonowskiego, by można było wątpić, iż działa w interesie tego ostatniego. To też od razu nasuwa się przypuszczenie, że *Relacja* musiała wyjść od osoby bliskiej Jabłonowskiemu”<sup>87</sup>. Dążąc do zidentyfikowania anonimowego autora *Relacji...*, wskazał na osobę referendarza koronnego, zięcia hetmana Stanisława Jabłonowskiego, Jana Dobrogosta Krasińskiego, rozsierzonego, podobnie jak teść, pominięciem w obsadzie wakujących, a ważnych stanowisk<sup>88</sup>. Ta teza została zaakceptowana przez późniejszą literaturę<sup>89</sup>.

Drugi przyczynek źródłowy to dziarsz działań armii litewskiej na Słowacji w 1683 r., pióra hetmana wielkiego litewskiego Kazimierza Jana Sapiehy (1642–1720)<sup>90</sup>, wydany na podstawie autografu znajdującego się w Bibliotece Ordynacji Zamojskich. Wydawca odtworzył tryb jego powstania. Podstawą miały być prowadzone na bieżąco notatki. Innymi słowy to relacja przeznaczona do upowszechnienia, ubrana w formę dziennika<sup>91</sup>. Uznając źródło za cenne podkreślił jednak, że „Jeśli w zamiarach autora, «Djarjusz» miał dać podstawę do hymnów pochwalnych na cześć jego i zleconego jego dowództwu wojska, w ręku historyka, który zada sobie trud przeczytania go z dokładną mapą w ręku, stać się on musi poważnym aktem oskarżenia pod adresem Hetmana Wielkiego Litewskiego. Gdy się uważnie prześledzi poszczególne etapy jego marszu, porówna się je z wysiłkiem marszowym wojsk koronnych i ich bojowymi działaniami, gdy się porówna zachowanie Wodza armji litewskiej z dyspozycjami otrzymanymi od Króla, widzi się jasno,

<sup>85</sup> *Relacja wyprawy wiedeńskiej z 1683 roku*, wyd. O. Laskowski, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 1930, t. 2, s. 156–169.

<sup>86</sup> O. Laskowski [wstęp], [w:] *Relacja wyprawy wiedeńskiej...*, s. 157.

<sup>87</sup> O. Laskowski [wstęp], [w:] *Relacja wyprawy wiedeńskiej...*, s. 158.

<sup>88</sup> O. Laskowski [wstęp], [w:] *Relacja wyprawy wiedeńskiej...*, s. 160, 161.

<sup>89</sup> Biograf hetmana wielkiego wnikliwie przeanalizował tło konfliktu pomiędzy królem i hetmanem, dodając również inne elementy napięć osobistych i politycznych, M. Wagner, *Stanisław Jabłonowski (1634–1702). Polityk i dowódca*, t. 1, Siedlce 1997, s. 189–193.

<sup>90</sup> *Djarjusz kampanji węgierskiej in Anno 1683*, oprac. O. Laskowski, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 1933, t. 6, s. 259–271.

<sup>91</sup> O. Laskowski [wstęp], [w:] *Djarjusz kampanji węgierskiej in Anno 1683...*, s. 260.



jak zółwim krokiem i z jaką nieudolnością, niesubordynacją i złą wolą jest armja ta kierowana<sup>92</sup>. Dobitnie ilustrował to pomieszczony szkic autorstwa majora. Opinia ta została zaakceptowana i rozbudowana przez Jana Wimmera<sup>93</sup>.

Nie były to przypadkowe ustalenia. Mjr Laskowski posiadał już pewien zasób materiałów z archiwów warszawskich, o czym świadczy podziękowanie Hugona Zielińskiego za ich użyczenie<sup>94</sup>. Z kolei informację o prowadzeniu kwerendy w archiwum berlińskim Sobieskich przekazał po wielu latach w formie anegdotycznej dygresji gen. Józef Kuropieska. Rzecz związana była ściśle z burzą prasową jaką wywołała książka Tadeusza Boya-Żeleńskiego pt. *Marysienka Sobieska* (1937). Otóż major prowadził kwerendę w archiwum berlińskim i użyczył Boyowi odpisy listów Jana Sobieskiego, „Boy Żeleński za zezwoleniem Laskowskiego korzystał z tych zbiorów; przy czym Laskowski prosił go, by pewnych ustępów listów nie publikował, na co Boy najlojalniej wyraził zgodę<sup>95</sup>”.

Niestety te gromadzone z mozolem materiały do monografii poświęconej sztuce dowodzenia Jana Sobieskiego przepadły w czasie wojny. Trudno jest ocenić zakres kwerendy jaką Laskowski zdążył przeprowadzić. Jedno jest pewne: dopiero po ponad 60 latach polscy historycy teoretycznie dostali szansę ich przestudiowania w Archiwum Państwowym w Mińsku. Teoretycznie bo białoruscy archiwiści raz je udostępniają, raz nie.

### Studium o Grunwaldzie 1410

Praca Laskowskiego o kampanii i bitwie grunwaldzkiej 1410 r., wywarła olbrzymi wpływ na polską historiografię wielkiej wojny z Zakonem Krzyżackim. Był to wpływ, dodajmy, nie zawsze pozytywny. Nosi ona wszelkie cechy hybrydy: komentarzy do zamierzeń i planów obu stron oraz do rzeczywistych, tak jak się autorowi przynajmniej się wydawało, działań.

Kilka wątków rozważań majora zasługuje na szczególne podkreślenie, gdyż one właśnie przykuły uwagę kolejnych pokoleń polskich badaczy:

1. Przeprowadzenie studium terenu, tu zresztą prekursorem był płk Górski, o czym zresztą długo nie pamiętano<sup>96</sup>.
2. Określenie planu dowództwa polskiego jako precyzyjnego – uderzenia na stolicę państwa zakonnego w celu narzucenia walnej bitwy. Plan miał zostać wypracowany zgodnie z zasadą ekonomii sił<sup>97</sup>.

<sup>92</sup> O. Laskowski [wstęp], [w:] *Djarjusz kampanji węgierskiej in Anno 1683...*, s. 260.

<sup>93</sup> J. Wimmer, *Wiedeń 1683...*, rozdz. 10.3: *Marsz wojsk litewskich*, s. 393–396.

<sup>94</sup> H. Zieliński, *Wyprawa Sobieskiego na czambuły tatarskie*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 1930, t. 2, s. 1, przyp. 1, s. 2, przyp. 2, s. 4, przyp. 3.

<sup>95</sup> J. Kuropieska, *Wspomnienia dowódcy kompanii 1923–1934*, Kraków 1987, s. 213.

<sup>96</sup> K. Górski, *Bitwa pod Grunwaldem (dnia 15 lipca 1410 r.)*, „Biblioteka Warszawska” 1888, t. 3, s. 378, przyp. 1.

<sup>97</sup> O. Laskowski, *Grunwald...*, wyd. 1, s. 84.

3. Określenie funkcji Zyndrama z Maszkowic jako swego rodzaju „oboźnego (*sergent de bataille*)”<sup>98</sup>, przy bardzo mocnym podkreśleniu, że naczelne dowództwo pozostawało w ręku króla, wbrew opinii płk. Górskiego, który w Witoldzie widział naczelnego wodza, a w Zyndramie wręcz „hetmana polnego”<sup>99</sup>.
4. Przewagę szyku kolumnowo-klinowego nad szykiem „w płot» (*en haye*)”<sup>100</sup>. Te ostatnie refleksje były nad wyraz interesujące. Otton Laskowski twierdził, że szyk kolumnowy formowano:

by najprzód wprowadzić do walki ludzi najlepiej zbrojnych i na najlepszych siedzących koniach. Kolumnę taką tzw. przez współczesnych pisarzy *cuneus*, co w średniowiecznej łacinie nie koniecznie ma znaczyć klin, chociaż ponoć chętnie w formacjach klinowych miało walczyć rycerstwo niemieckie, tworzono w ten sposób, że na czoło, po bokach i z tyłu każdej chorągwi umieszczano rycerzy najlepiej zbrojnych i posiadających najlepsze konie, w środku zaś umieszczano masę ludzi, posiadających broje lżejsze typu lub późniejszego gatunku. Na czele chorągwi stawał jej znak w otoczeniu żołnierzy przedchorągwiowych. Oni to prowadzili za sobą chorągiew, służąc jej zarazem niejako za taran. Ku nim, właściwie ku ochranianej przez nich chorągwi, miało się kupić chorągwiane rycerstwo.

W rezultacie:

kolumna, raczej masa, postępująca za swoją chorągwią, łatwiej poddaje się kierownictwu i łatwiej może być nastawiona w kierunku nowego punktu natarcia. Powiewająca na przedzie chorągiew prowadzi za sobą tę masę, a nadawany przez nią kierunek zastępuje tu słowa komendy lub rozkazu, które w zgiełku bitewnym nie doszłyby do każdego rycerza. Wódz kierujący bitwą ma również narzędzie dużo skuteczniejsze i sprawniejsze. Podczas, gdy rozwijając swą armję «*en haye*», rozkłada on równomiernie nacisk swoich rycerzy na całym froncie przeciwnika; podczas gdy przy tym szyku prawie niemożliwością jest skierowanie raz nacelowanego oddziału w nowym kierunku; kolumna zezwala mu na zespolenie wysiłków na pewnym punkcie, o ile dodajmy nawiasem, będzie on posiadał odpowiedni rzut oka i będzie umiał skazać w należyty sposób swoim oddziałom cele natarcia; będąc bardziej zwrotną nadaje się lepiej do parowania niespodzianek<sup>101</sup>.

<sup>98</sup> S.M. Kuczyński, *Wielka wojna...*, s. 67, 68. Przez analogię do funkcji w wojsku francuskim *sergent de bataille* lub *maréchal de bataille*.

<sup>99</sup> K. Górski, *Bitwa pod Grunwaldem...*, s. 239, przyp. 1, s. 240, o naczelnym dowództwie Witolda, K. Górski, *Bitwa pod Grunwaldem...*, s. 394, 395; O. Laskowski, *Grunwald...*, wyd. 1, s. 67, 68; O. Laskowski, *Grunwald*, [w:] *Encyklopedia Wojskowa...*, t. 3, s. 214.

<sup>100</sup> O. Laskowski, *Grunwald...*, wyd. 1, s. 35, 36.

<sup>101</sup> O. Laskowski, *Grunwald...*, wyd. 1, s. 35–36.

Należy bardzo mocno podkreślić, że ani w pierwszym, ani w drugim wydaniu *Grunwaldu*, a także w haśle *Grunwald* w *Encyklopedii Wojskowej*, Otton Laskowski nie zaryzykował określenia głębokości owego klina, czy też kolumny<sup>102</sup>. W znanej jemu klasycznej literaturze niemieckiej ta kwestia nie była bowiem rozstrzygnięta lecz wręcz pogmatwana, a autorzy popadali nierzadko w sprzeczności (np. Hans Delbrück), sam zaś znał doskonale z autopsji realia możliwości ugrupowania żołnierzy i stąd chyba przychylił się do powściągliwości płk. Górskiego<sup>103</sup>.

Wprowadzona przezeń idea klinów/kolumn zagościła na trwałe w polskiej historiografii w zgoła nieoczekiwanej formie. Przejął ją Stefan Maria Kuczyński oceniając głębokość szyku na „kilkanaście lub kilkadziesiąt szeregów”<sup>104</sup>, a w pełni rozwinął Andrzej Nadolski. Oparł się on na tzw. pouczeniu margrabiego Albrechta-Achillesa z 1477 r.<sup>105</sup>, oraz na klasycznej syntezie gen. Georga Köhlera, opowiadającego się za formowaniem monstralnych hufców o głębokości kilkadziesięciu szeregów (do 48–50)<sup>106</sup>. Prof. Nadolski z propozycji Laskowskiego zaczerpnął niemal dosłownie jego uwagi o manewrowości i elastyczności takiego szyku, natomiast nie odniósł się do jego wstrzemięźliwości w kwestii głębokości owego klina<sup>107</sup>. Autorytet profesora Nadolskiego był tak wielki, że uległo mu powszechnie środowisko polskich historyków wojskowości. Ostatecznie wykoncypowana przez Andrzeja Nadolskiego wizja szyku kolumnowo-klinowego została podważona dopiero po wielu latach. Tak głęboki klin (co najmniej 108 m) nie nadawał się bowiem do manewrowania<sup>108</sup>. Za słuszną należy tedy uznać powściągliwość majora, który, co oczywista, doskonale znał pracę gen. Köhlera.

<sup>102</sup> *Cuneus*, [w:] *Encyklopedia Wojskowa*, red. O. Laskowski, t. 1: *Aa–Custoza*, Warszawa 1931, s. 795; *Klin*, [w:] *Encyklopedia Wojskowa*, t. 4: *Karabin–Lehman*, red. O. Laskowski, Warszawa 1934, s. 270.

<sup>103</sup> K. Górski, *Historia jazdy polskiej*, Kraków 1894, s. 8, 12.

<sup>104</sup> S.M. Kuczyński, *Wielka wojna z Zakonem Krzyżackim w latach 1409–1411*, Warszawa 1980 [przedruk wyd. 3, Warszawa 1966], s. 374.

<sup>105</sup> A. Nadolski, *Grunwald. Problemy wybrane*, Olsztyn 1989 (*Rozprawy i Materiały Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego*, t. 115), z zastrzeżeniem, że w innym pouczeniu (z 1480 r.), mowa jest, że szyk głębokich kolumn nie jest stosowany od 50 lat, s. 67, przyp. 285.

<sup>106</sup> G. Köhler, *Die Entwicklung des Kriegswesens und der Kriegführung in der Ritterzeit von Mitte des 11. Jahrhunderts bis zu den Hussitenkriegen*, t. 3.2: *Die Entwicklung der personellen Streitkräfte in der Ritterzeit*, Breslau 1889, s. 250–252; A. Nadolski, *Grunwald...*, s. 85, 86.

<sup>107</sup> A. Nadolski, *Grunwald...*, s. 89. Tę powściągliwość prof. Nadolski zbył stwierdzeniem, że „autorzy zacytowanych tu wypowiedzi potraktowali problem dość formalnie, żeby nie powiedzieć nieco powierzchownie, nie uzasadniając głębiej swoich twierdzeń”, A. Nadolski, *Grunwald...*, s. 87, 88.

<sup>108</sup> M. Goliński, J. Maroń, *Uwagi w sprawie organizacji i taktyki rycerstwa (na marginesie najnowszej historiografii polskiej)*, [w:] *Memoriae amici et magistri. Studia historyczne poświęcone pamięci Prof. Wacława Korty (1919–1999)*, red. M. Derwich, W. Mrozowicz, R. Żerelik, Wrocław 2001, s. 253, 254.

5. Określenie tzw. rady ośmiu początkowo jako organu kwatremistrzowskiego<sup>109</sup>, a w kilka lat później nazwanie go sztabem Jagiełły i Witolda<sup>110</sup>, zostało w zasadzie przyjęte, jako że „**obok funkcji politycznych pełniła pewne zlecone funkcje sztabowo-kwatremistrzowskie** [podkr. oryg.] dla całości wojsk polsko-litewskich”<sup>111</sup>, a przecie, w grunwaldzkiej batalii, rada ta nie odgrywała żadnej roli<sup>112</sup>.
6. Ocena liczebności walczących wojsk według majora to: krzyżacy pierwotnie 45–60 tys. (w tym 10 tys. piechoty), Polacy 38–42 tys., Litwini 20 tys. Szacunki te, w przypadku wojsk polskich oparł Laskowski na propozycji Tadeusza Korzona dotyczącej wyprawy Jana Olbrachta – 80 tys. ludzi<sup>113</sup>, ale już po kilku latach w artykule *Grunwald* dość poważnie zredukował te wielkości: krzyżacy 25 tys. jazdy i 6 tys. piechoty, Polacy do 30 tys., Litwini 12 tys.<sup>114</sup> Ostatecznie w drugim wydaniu *Grunwaldu* przyjął odpowiednio do 25–27 tys., wobec 41–46 tys., wojsk polsko-litewskich<sup>115</sup>. Było to więc jednak znacznie więcej niż obliczał płk Górski<sup>116</sup>.

Zwieńczeniem pracy majora były pięknie wykonane, kolorowe szkice przedstawiające kolejne fazy grunwaldzkiej batalii od pierwotnego uszykowania obu stron w trzy linie (szkic 4), poprzez pogrom skrzydła litewskiego (szkic 5), rozbicie powracających z pościgu krzyżaków (szkic 6), aż po wprowadzenie odwołu wielkiego mistrza (szkic 7). Szkice te, bardzo schematyczne, przedstawiały ugrupowania walczących stron w postaci zwartych formacji, niczym korpusów napoleońskich<sup>117</sup>, dzięki czemu te dziesiątki tysięcy kombatantów zdołał on, bez problemów, pomieścić na mapie.

Publikacja *Grunwaldu* Laskowskiego wzbudziła pewne zainteresowanie. Przy czym, niemal od razu, ujawniły się dwa przeciwstawne stanowiska: akceptacji propozycji i zdecydowanej krytyki. Oba te historiograficzne nurty, z różnymi modyfikacjami pozostały żywe przez kolejne dziesiątki lat.

<sup>109</sup> O. Laskowski, *Grunwald*, wyd. 1, s. 122.

<sup>110</sup> O. Laskowski, *Grunwald (Encyklopedia Wojskowa...)*, s. 214; to zapewne pod wpływem recenzji Karola Piotrowicza, K. Piotrowicz, rec., „Kwartalnik Historyczny” 1930, nr 1, s. 237.

<sup>111</sup> S.M. Kuczyński, *Wielka wojna...*, s. 235, 236.

<sup>112</sup> A. Nadolski, *Grunwald...*, s. 119. Już jednak Zdzisław Spieralski uznał ją po prostu za „radę wojenną”, Z. Spieralski, *Geneza i początki hetmaństwa w Polsce*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1960, s. 300, przyp. 17.

<sup>113</sup> T. Korzon, *Dzieje wojen i wojskowości w Polsce...*, t. 1, s. 196.

<sup>114</sup> O. Laskowski, *Grunwald (Encyklopedia Wojskowa...)*, s. 215.

<sup>115</sup> O. Laskowski, *Grunwald...*, wyd. 1, s. 43, 47; O. Laskowski, *Grunwald...*, wyd. 2, s. 41.

<sup>116</sup> Krzyżacy 16 200 bez piechoty, bo „siłę jej zbyt dużą byłoby obliczać, gdyż ona podczas bitwy zostawała w obozie, nie wywierając wpływu na jej rezultat ostateczny”, K. Górski, *Bitwa pod Grunwaldem...*, s. 21. Polacy od 10 400 do 20 800, przy czym pułkownik opowiadał się za liczebnością najwyższej 15 600, s. 23, Litwini 8 tys., Tatarzy 300, s. 24.

<sup>117</sup> Autorami szkiców byli: przyszyły uczeń Wacława Tokarza, kpt. dypl. Juliusz Kozolubski (1897–1964) i kpt. piechoty [ppłk] Jan Chodźko (1892–1940).

Zapoczątkował to Kukiel swoją entuzjastyczną recenzją: „Zagadnienie przebiegu wyprawy grunwaldzkiej, zagadnienie oceny wypadków ma nie lada siłę przyciągającą, skoro raz po raz rzuca się, na ten temat historyk wybitnie «nowożytny» i skoro ja sam ulegam jej nie po raz pierwszy, uspokajając sumienie, że idzie o ostateczne zmuszenie właściwych historyków średniowiecza do wznowienia w całej rozciągłości krytyki źródeł tyczących się: Grunwaldu”, i dalej, jego zdaniem, „na przedstawione wypadki rzuca autor jaskrawe światło wojskowej analizy i krytyki, przez co przeszłość zbliża się do nas, nabiera jakby praktycznych, aktualnych wartości”<sup>118</sup>. Klasyczny to przykład wojskowej pychy z pogardą odnoszącej się do wątpliwości cywilów-ignorantów, przechodzącej do porządku dziennego nad ich źródłoznawczymi studiami, boć przecie wyprawa grunwaldzka, wbrew przekonaniu generała nie niosła, ani „praktycznych”, ani „aktualnych” wartości.

Admiratorem pracy majora pozostawał także wywodzący się z kręgu współpracowników majora i generała, młody wonczas historyk militarny, Stanisław Herbst. Po wielu latach wystawił bardzo pochlebną cenzurkę: „Punktem wyjścia dla rozważań historyczno-wojskowych była piękna wizja Grunwaldu, jaką w r. 1926 ogłosił błyskotliwy dyletant w zakresie mediewistyki, świetny znawca późniejszego okresu – Otton Laskowski. Jego ujęcie, wówczas zakwestionowane przez erudyte K. Piotrowicza, ugruntował erudycyjnie i zmodyfikował w wielu wypadkach prof. Kuczyński, dodając nowe, własne, często przekonujące koncepcje”<sup>119</sup>. Nie była to jedynie deklaracja. Jak wspominał Wiesław Majewski, uczeń profesora, „Jedną z bardziej płodnych metod jego [tj. Stanisława Herbst] seminarium była wspólna analiza źródła. W naszych czasach było to odczytywanie ustępów z Długosza i *Kroniki konfliktu* odnoszących się do wyprawy grunwaldzkiej, a następnie ich wspólne komentowanie, m.in. przy pomocy studium terenu opartego na wojskowych mapach topograficznych. Sprawa była ryzykowna. Nie było to studium jakiegś nieznannej kampanii. Na temat Grunwaldu istniała przecież świetna monografia Laskowskiego, w dużym stopniu do dziś nie przestarzała. Jeżeli chodzi o stronę operacyjną wyprawy, to do dziś po upływie niemal pół wieku obraz, jaki dał ów badacz, pozostał w zasadzie nietknięty. Jeżeli chodzi o stronę taktyczną, to nie wyszła jeszcze wtedy praca Kuczyńskiego kwestionująca wyniki badań Laskowskiego”<sup>120</sup>. Dodajmy jednakże, że prof. Kuczyński, zastąpił domysły Laskowskiego, własnymi,

<sup>118</sup> M. Kukiel, rec., „Bellona” 1927, t. 26, s. 343. Niemniej w kwestii dowodzenia wojskami polskimi i litewskimi pod Grunwaldem generał pozostał zwolennikiem propozycji płk. Górskiego, czyli kluczowej roli księcia Witolda i Zyndrama z Maszkowic, aczkolwiek tego drugiego już nie jako „hetmana polnego”, M. Kukiel, *Zarys historii wojskowości...*, s. 22, i tak w następnych wydaniach, zob. M. Kukiel, *Zarys historii wojskowości...*, London 1949, s. 15, 16.

<sup>119</sup> S. Herbst, *Dyskusja grunwaldzka*, [w:], S. Herbst, *Potrzeba historii czyli o polski styl życia. Wybór pism*, t. 2, Warszawa 1978, s. 185 (tekst powstał w 1961 r. i wówczas nie został opublikowany).

<sup>120</sup> W. Majewski, *Stanisław Herbst – historyk wojskowy*, „Przegląd Historyczny” 1974, nr 1, s. 16, 17.

w tym niektórymi nawet humorystycznymi jak np. atak chłopskiej piechoty na ciężkozbrojne hufce jazdy krzyżackiej. Co istotniejsze Wiesław Majewski, swego czasu, wcale udatnie, podważał owe „taktyczne szczegóły” rzekomo ustalone przez Kuczyńskiego, a tkwiące przecie w wielostopniowych mniemaniach<sup>121</sup>.

Drugi, przeciwny, nurt zapoczątkował dr Karol Piotrowicz<sup>122</sup>. W sposób bezwzględny wypunktował wszystkie słabości wywodów majora opierających się nierzadko na zbyt daleko idących analogiach, anachronizmach lub wręcz na zwykłych błędnych rozumowaniach. Nie uznał więc za zasadne potraktowanie funkcji Zyndrama z Maszkowic jako odpowiednika *sergent de bataille*, bo to stanowisko było „u nas nigdy” nieznane<sup>123</sup>. Cóż, ta ostatnia obserwacja Laskowskiego była chyba raczej trafna. XV w., to okres, w którym pojawiły się pierwocyny nowych stanowisk/urzędów wojskowych. Ich tworzenie jawiło się jednak jako długotrwały proces, który ostatecznie zakończył się dopiero w XVI w., a stosowana nomenklatura nie była do końca jednoznaczna<sup>124</sup>.

Najistotniejszy był jednak komentarz dr. Piotrowicza do sposobu wykorzystania źródeł. Był on wręcz druzgocący: „wprowadzenie do monografii ksiąg hetmańskich Sarnickiego, jako źródła równorzędnego z aktami i kronikami XV w. uznać się musi za próbę cofnięcia rozwoju pracy historyczno-wojskowej na okres przed K.[Konstantym] Górskim”. Nadto, co podkreślał dr Piotrowicz, „problem bitwy grunwaldzkiej dotąd nie będzie należycie postawiony, dopóki autor piszący o niej nie przeprowadzi skrupulatnego rozgraniczenia wartości przechowanych do naszych czasów przekazów, omawiając ich braki i tendencje. Innemi słowy wkroczyć musi ponownie w dyskusję na temat wartości wersji Długosza i sposobu użytkowania jego wiadomości, zapoczątkowaną przez Cara i Smolkę”<sup>125</sup>. Warto w tym miejscu przytoczyć opinię wspomnianego płk. Konstantego Gór-

<sup>121</sup> W. Majewski, *Kilka uwag o bitwie pod Grunwaldem*, „Zapiski Historyczne” 1960, z. 2, s. 9–33; W. Majewski, *Wokół Grunwaldu (O preliminarjach i pierwszej fazie bitwy, o odwołaniu Litwinów)*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1967, s. 547–561.

<sup>122</sup> Karol Piotrowicz (1901–1940) – doktorat w 1925 r. (Uniwersytet Jagielloński), uczeń prof. Jana Dąbrowskiego (1890–1965). Piotrowicz był od 1931 r. dyrektorem Biblioteki Polskiej Akademii Umiejętności, H. Winnicka, *Piotrowicz Karol*, [w:] *Słownik historyków polskich*, red. M. Prosińska-Jackl, Warszawa 1994, s. 407.

<sup>123</sup> K. Piotrowicz, rec., s. 234. S.M. Kuczyński, uznał, że „Zyndram z Maszkowic był jednym z dowódców chorągwi krakowskiej i zapewne dlatego, jako bliżej stojący, został przez króla obdarzony funkcją zbliżoną do funkcji oboźnego”, S.M. Kuczyński, *Wielka wojna...*, s. 206. Poparł tę propozycję Zdzisław Spieralski, Z. Spieralski, *Geneza i początki hetmaństwa...*, s. 301, przyp. 20. Autor ten korzystał wyd. I *Wielkiej wojny...* (1955).

<sup>124</sup> Por. Z. Spieralski, *Geneza i początki hetmaństwa...*, s. 295–348. To potwierdza tezę, że Jagiełło tworzył w miarę potrzeb organy odciążającego jego od kwestii szczegółowych, O. Laskowski, *Grunwald...*, s. 66.

<sup>125</sup> K. Piotrowicz, rec., s. 235. Miał on na myśli niemieckiego historyka, badacza historii Polski, profesora uniwersytetu wrocławskiego, Jacoba Caro (1836–1904) i Stanisława Smolkę (1854–1924), profesora uniwersytetu we Lwowie i Uniwersytetu Jagiellońskiego.

skiego, była ona bowiem jednoznaczna: „Uwagi, które Sarnicki o bitwie grunwaldzkiej wypowiedział, nie płyną z krytycznego zbadania danych faktów, ale są reminiscencją uczoności autora, opierającego się na dziełach Greków i Rzymian, w ogóle na dziełach tych pisarzy, którzy przed nim pisali książki o sztuce wojennej. Dla tej przyczyny, opis bitwy grunwaldzkiej, podany przez Sarnickiego, jako nie opierający się na faktycznym stanie rzeczy, nie ma też pożądanej wartości naukowej i nie miał jej nawet i dla XVI wieku, bo i nakreślonego hieroglificznie planu bitwy nie możemy uważać za ilustracją, skoro się bliżej w placu boju rozpatrzymy”<sup>126</sup>. Ostatnie zdanie zostało w całości przytoczone przez Piotrowicza w jego recenzji<sup>127</sup>. Również Korzon, omawiając dzieło Stanisława Sarnickiego („który ani sam nie hetmanił, ani pod hetmanami nie służywał”<sup>128</sup>), za wartościowy uznał tylko opis bitwy pod Obertynem oraz przedstawienie starego urzędnika polskiego<sup>129</sup>. Obie prace major doskonale znał, i co więcej wykorzystywał w swej rozprawie, trudno więc zrozumieć powody przejścia nad nimi do porządku dziennego. Co ciekawe dr Piotrowicz, bardzo mocno pochwalił przepiękne mapki pomieszczone w rozprawce majora „wykonanie szkiców staranne i czyste”, zauważył jednak, że „graficzne przedstawienie ucieczki wojsk litewskich nie odpowiada możliwościom ucieczki i pogoni. Przy pierwszym rzucie oka na mapę wyłania się pytanie, jak mogła ciężka jazda gonić przez bagna nad rzeczką, wpadającą do jeziora Łubień?”<sup>130</sup>.

Usprawiedliwiając mjr. Laskowskiego należy podkreślić, iż postulat recenzenta został zrealizowany dopiero pół wieku później przez szwedzkiego badacza Svena Ekdahla (ur. 1935), deklarującego wprost: „Praca niniejsza ma w zamyśle swego Autora nawiązywać do modelu badań nad bitwą grunwaldzką postulowanego w 1930 r. przez Karola Piotrowicza”<sup>131</sup>. Szwed był równie bezwzględny w ocenie przypominając fakt włączenia *Ksiąg hetmańskich* Stanisława Sarnickiego (1532?–1597) i konkludując „Przykład ten pokazuje, jak niefrasobliwie podchodził Laskowski do zagadnień źródłoznawczych, świadcząc o niewielkiej naukowej wartości jego pracy. Ani pod względem metodycznym, ani źródłoznawczym praca ta nie stanowi żadnego postępu w stosunku do starszych badań, stawiając jedynie

<sup>126</sup> K. Górski, *Bitwa pod Grunwaldem...*, s. 3.

<sup>127</sup> K. Piotrowicz, rec., s. 242. Niestety tych uwag major nie przyjął (nie zrozumiał?), czego dowodem było opublikowanie historiograficznej fantazji Jana Puzyny w redagowanym przezeń czasopiśmie, J. Puzyna, *W sprawie pierwszych walk Litwinów z Tatarami 1238–1243*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 1937, t. 9, s. 345–400, recenzja tej pracy nie pozostawiała żadnych wątpliwości, toć to przecie kuriozum, S. Zajączkowski, rec., „Ateneum wileńskie” 1939, z. 1, s. 303–306.

<sup>128</sup> T. Korzon, *Dzieje wojen i wojskowości...*, t. 1, s. 321.

<sup>129</sup> T. Korzon, *Dzieje wojen i wojskowości...*, t. 1, s. 322–323.

<sup>130</sup> Piotrowicz, rec., s. 246. Dodajmy, że nigdy w historii nie było również lekkiej jazdy i piechoty swobodnie działającej na bagnach.

<sup>131</sup> S. Ekdahl, *Grunwald 1410. Studia nad tradycją i źródłami*, tłum. M. Dorn, Kraków 2010, s. 79 (pierwodruk niem. 1982).

szereg nowych hipotez pozbawionych solidnej podbudowy. Wstępne rozpoznania wartości poszczególnych przekazów źródłowych poczynione przez naukę w poprzednim okresie nie zostały w niej uwzględnione. Jako historyk wojskowości Laskowski starał się zobrazować poszczególne fazy bitwy na mapach, które stanowią wyraz jego poglądów na temat rozmieszczenia i ruchów wojsk. Nie zadowolili się zatem jedynie przedstawieniem rozmieszczenia wojsk przed bitwą, jak czynili to generalnie historycy starszego pokolenia [np. płk Górski – przyp. J.M.]. Mapy te [...] obrazujące różne fazy boju – opierają się na słabych podstawach, jakimi są całkowicie błędne i nie dające się udowodnić hipotezy. Mimo to wywarły one duży wpływ na współczesnych badaczy bitwy grunwaldzkiej. Co dotyczy zwłaszcza Stefana M. Kuczyńskiego<sup>132</sup>. Szwedzki historyk miał na myśli serię siedmiu szkiców obrazujących przebieg starcia, równie pięknych jak i fantastycznych<sup>133</sup>. Tę ostrą opinię starał się załagodzić prof. Nadolski: „Z tym sądem wypada się zgodzić, dodając jednak, że przy wszystkich, niewątpliwych brakach swego warsztatu, O. Laskowski, zapewne właśnie dlatego, że był oficerem, potrafił czasem dostrzec to, co uchodziło uwagi historyków-cywilów. Nie jest przypadkiem, iż właśnie on dał szczególnie trafny i przejrzysty opis pola bitwy. Nie jest też chyba przypadkiem, że interesującą charakterystykę terenu dał także i drugi wśród historyków polskich oficer, pułkownik (nie major, jak u Sv. Ekdahla) Konst. Górski<sup>134</sup>. Cóż, to jedna z kilku nielicznych zalet rozprawki majora.

### Sztuka wojenna XVI–XVII w.

Wiktoria grunwaldzka i wiktoria wiedeńska to dwa wydarzenia spajające zasadniczy zakres zasadniczych zainteresowań historyczno-wojskowych majora, czyli lata 1410–1683, innymi słowy geneza, rozwój i rozkwit staropolskiej sztuki wojennej. Te pasje Laskowskiego przybierały różną formę: programowe wystąpienia, artykuły monograficzne, teksty o charakterze syntetycznym – hasła w *Encyklopedii Wojskowej* i rozdziały w pracach zbiorowych, wreszcie edycje źródłowe i recenzje. Pierwszym śladem tych zainteresowań było wydanie artykułu kpt. Ferdynanda Kudelki (1842–1906) poświęconego bitwie pod Kircholmem, jako osobnego druczku już w 1921 r.<sup>135</sup> Kolejnym – przygotowanie haseł do pierwszych tomów *Encyklopedii Wojskowej*. Niestety tylko w niektórych przypadkach można z całą pewnością stwierdzić ich autorstwo. Dla epoki

<sup>132</sup> S. Ekdahl, *Grunwald 1410...*, s. 60.

<sup>133</sup> S.M. Kuczyński, *Wielka wojna...* Mapki nie są niestety ponumerowane.

<sup>134</sup> A. Nadolski, *Grunwald...*, s. 17, 18. Oczywiście, że płk Górski był pierwszym, który dał opis terenu, zob. wyżej.

<sup>135</sup> F. Kudelka, *Bitwa pod Kircholmem*, oprac. O. Laskowski, (*Biblioteka Historyczno-Wojskowa*, t. 1), Warszawa 1921; pierwodruk „Ateneum” 1883, t. 3, z. 3, s. 478–512. Było to nawiązanie do publikacji przez redakcję „Bellony” niewydanej pracy Kudelki, F. Kudelka, *Bitwa pod Kluszy-nem (4 VII 1610 r.)*, „Bellona” 1920, z. 6, s. 401–416 (tu błędne imię Franciszek).



wielkich hetmanów ważne były trzy niewątpliwie autorstwa majora: Kircholm, Kłuszyn i karakol.

Pierwsze z nich stanowiące minimonografię bitwy pod Kircholmem (27 września 1605)<sup>136</sup>, jest w całości oparte na artykule Kudelki<sup>137</sup>. Major wprowadził jednak kilka nowych elementów. Po pierwsze: bardzo ściśle związał plany obu wodzów z terenem pola bitwy, czego akurat kpt. Kudelka głębiej nie przeanalizował<sup>138</sup>, stąd postawił tezę, iż kawaleria szwedzka lewego skrzydła ustawiona została w jedną linię, a nie w dwie. Po drugie, krótko scharakteryzował taktykę karakolu jazdy szwedzkiej (walka ogniowa w głębokim na 10–12 szeregów szyku)<sup>139</sup> i porównał jej efektywność z taktyką jazdy litewskiej i polskiej atakującej na białą broń w płytkim, trzyszeregowym szyku, co oczywiście stwarzało przewagę podkomendnych Jana Karola Chodkiewicza w bezpośrednim starciu<sup>140</sup>. Tuż po publikacji tego tomu *Encyklopedii Wojskowej*, ukazał się tekst Antoniego Hniłki, który w oparciu o szkic Józefa Naronowicza-Narońskiego, podważył przyjęty przez Kudelkę i Laskowskiego model ugrupowania obu wojsk<sup>141</sup>, w tym zwłaszcza podkreślił rolę aktywną polsko-litewskiej piechoty<sup>142</sup>. Choć redakcja, czyli major, zastrzegła sobie prawo do dyskusji, to do tej nigdy nie doszło<sup>143</sup> i dopiero w 1955 r. Jan Wimmer opracował nowy plan bitwy uwzględniający już ustalenia mjr. Hniłki<sup>144</sup>, a po korektach opublikował nową wersję, która stała się wręcz kanoniczną w polskiej literaturze historyczno-wojskowej<sup>145</sup>. Dopiero w 2005 r. pojawiły się odmienne propozycje położenia wyjściowego obu wojsk oraz co istotniejsze, samego przebiegu bitwy i koncepcji hetmana Chodkiewicza. Henryk Wisner uznał uszykowanie obu wojsk prostopadle do Dźwiny za błąd, proponując ustawienie równoległe do rzeki. Pozostałe elementy ugrupo-

<sup>136</sup> O. Laskowski, *Kircholm*, [w:] *Encyklopedia Wojskowa*, red. O. Laskowski, t. 4: *Karabin–Lehman*, Warszawa 1934, s. 236–241.

<sup>137</sup> Dobitnie świadczą o tym szkice zawarte w obu publikacjach, F. Kudelka, *Bitwa pod Kircholmem...* (1883), kalka szkicu po s. 510; O. Laskowski, *Kircholm...*, s. 239.

<sup>138</sup> F. Kudelka, *Bitwa pod Kircholmem...* (1883), s. 491.

<sup>139</sup> Z listy autorów tego tomu *Encyklopedii Wojskowej...*, że to właśnie Otton Laskowski opracował hasło karakol, *Karakol*, [w:] *Encyklopedia Wojskowa...*, t. 4, s. 51, 52.

<sup>140</sup> O. Laskowski, *Kircholm...*, s. 238–239. Z kolei za Kudelką przejął całkowicie szyk piechoty szwedzkiej, F. Kudelka, *Bitwa pod Kircholmem...* (1883), tab. 3.

<sup>141</sup> A. Hniłko, *Józefa Naronowicza-Narońskiego plan bitwy pod Kircholmem z r. 1659*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 1934, t. 7, s. 126–133.

<sup>142</sup> A. Hniłko, *Plan bitwy pod Kircholmem...*, s. 130, 133.

<sup>143</sup> A. Hniłko, *Plan bitwy pod Kircholmem...*, s. 126, przyp. 6.

<sup>144</sup> J. Wimmer, *Bitwa pod Kircholmem*, [w:] T. Nowak, *Polska sztuka wojenna w czasach Odrodzenia*, Warszawa 1955, s. 264.

<sup>145</sup> *Bitwa pod Kircholmem 27 IX 1605 r.*, [w:] *Wypisy źródłowe do historii polskiej sztuki wojennej*, z. 5: *Polska sztuka wojenna w latach 1563–1647*, oprac. Z. Spieralski, J. Wimmer, Warszawa 1961, s. 181. Te różnice bardzo precyzyjnie wskazał Witold Rawski, W. Rawski, *Kircholm 1605. Refleksje w 400-lecie bitwy*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2005, nr 3, s. 158–159.

wania obu stron pozostawił natomiast bez zasadniczych zmian<sup>146</sup>. Niemal równocześnie Witold Rawski, po analizie źródeł ikonograficznych, odkrytych przez Jerzego Teodorczyka, zaproponował zupełnie odmienną wizję przebiegu bitwy: w miejsce oskrzydlenia Szwedów na lewej flance przez zgrupowanie chorągwi litewsko-polskich, jak u majora, zaproponował przełamanie w centrum i „idealne” wykorzystanie powstania luki pomiędzy pierwszą i drugą linią piechoty szwedzkiej, dosłownie „chwycenie” armii szwedzkiej „na rozkroku”<sup>147</sup>. Dyskusji w tej kwestii na razie nie podjęto. Szkoda.

*Kircholm* Lasowskiego był wysoko ceniony przez Herbsta, który uznawał go za „oryginalną metodycznie” pracę<sup>148</sup>, a swoim uczniom wskazywał na „matematyczne niejako wyliczenie wyższości taktyki jazdy polskiej nad szwedzką”<sup>149</sup>.

W przypadku kłuszyńskiej wiktorii (4 lipca 1610), podstawa tekstu majora była już szersza. Opis działań oparł na artykule Kudelki, podwyższając jednakże siły Stanisława Żółkiewskiego z ok. 5,5 tys. do 7 tys.<sup>150</sup> oraz umieszczając mapkę ilustrującą ugrupowanie obu wojsk w znacznym stopniu inspirowaną niewątpliwie szkicem płk. Górskiego<sup>151</sup>. Z kolei przedstawiając taktykę ogniową kawalerii w haśle *Karakol*, uzupełnił major tekst o bardzo przekonujące rysunki<sup>152</sup>. Natomiast hasło *Kawaleria*<sup>153</sup> zaskakuje współczesnego czytelnika w przypadku omawiania taktyki średniowiecznej jazdy anachronizmem polegającym na sprowadzaniu do wspólnego mianownika kilkusetletniej historii zmagania, bez uwzględnienia dostępnych edycji źródłowych. Nic więc dziwnego, że opierając się jedynie na syntezach (głównie Georga Köhlera, Nikolaja Mihneviča i Hansa Delbrücka), przejął major groteskowy, aczkolwiek dominujący wówczas w historiografii, obraz średniowiecznych „rycerskich” bitew: „Walka miała charakter w początku szer.[szeregu] pojedynków poszczególnych rycerzy, następnie po wejściu w nią ich pocztów zamieniała się w bezładną

<sup>146</sup> H. Wisner, *Kircholm 1605*, Warszawa 2005, s. 124, 125. W tym wydaniu została usunięta pozytywna ocena tekstu majora.

<sup>147</sup> W. Rawski, *Kircholm 1605...*, s. 167 i szkic, 168, 170 i szkic. Inspirujące dlań było hasło *Kircholm*, [w:] *Mala Encyklopedia Wojskowa*, t. 2: K–Q, red. J. Urbanowicz, Warszawa 1970, s. 48, 49. Autorem tego hasła był Jerzy Teodorczyk.

<sup>148</sup> S. Herbst, *Laskowski Otton...*, s. 532.

<sup>149</sup> W. Majewski, *Stanisław Herbst – historyk sztuki wojennej, która jest sztuką*, [w:] S. Herbst, *Potrzeba historii...*, t. 2, Warszawa 1978, s. 9. Wynikało to z porównania liczby pistoletów rajtarskich Szwedów i szabel litewsko-polskiej jazdy pierwszych szeregów gotowych do użycia O. Laskowski, *Kircholm...*, s. 238–239. Po latach padło określenie artykułu majora jako „znakomitego”, H. Wisner, *Kircholm 1605*, Warszawa 1987, s. 105.

<sup>150</sup> F. Kudelka, *Bitwa pod Kłuszynem...*, s. 402; O. Laskowski, *Kłuszyn...*, s. 282.

<sup>151</sup> K. Górski, *Historia jazdy polskiej...*, tab. 1, fig. 6 (wklejka).

<sup>152</sup> O. Laskowski, *Karakol*, [w:] *Encyklopedia Wojskowa...*, t. 4, s. 51, 52, w oparciu o syntezę Hansa Delbrücka, H. Delbrück, *Geschichte der Kriegskunst im Rahmen des politischen Geschichte*, t. 4, *Neuzeit*, Berlin 1920, głębokość szyku jazdy 6–7 do 10 szeregów, s. 143; *Karakol*, s. 147–150.

<sup>153</sup> O. Laskowski, *Kawaleria*, [w:] *Encyklopedia Wojskowa...*, t. 4, s. 126–159.

i niepoddającą się kierownictwu przez wodza bijatykę<sup>154</sup>. Może dlatego wyżej cenił szyk kolumnowo-klinowy w średniowieczu, zaprzeczający przecie własnym prostym wyliczeniom kircholmskim?

Niezależnie od pracy redakcyjnej i autorskiej związanej z publikacją kolejnych zeszytów *Encyklopedii Wojskowej*, mjr Laskowski przygotowywał równolegle dwa teksty z zakresu historii wojskowości XVI–XVII w., oba opublikowane w tym samym czasie. Pierwszy stanowił piękny zarys wypraw Stefana Batorego przeciw Moskwie (1579–1581)<sup>155</sup>. Posiada on obszerną bibliografię<sup>156</sup> i dosłownie kilka odsyłaczy<sup>157</sup>. Autor wykorzystał wydawnictwa źródłowe, literaturę polską, rosyjską, szwedzką i francuską. Wskazał przy tym na strategiczny wymiar planu Stefana Batorego z kwietnia 1578 r.<sup>158</sup> Również cenne są bardzo przejrzyste szkice obrazujące przebieg działań w wyprawie połockiej, wielkołuцьkiej i pskowskiej<sup>159</sup>. Z różnych powodów artykuł ten nie funkcjonował w polskiej historiografii. Pierwszym badaczem, który przypomniał jego tezy był Henryk Kotarski: „Nad odtworzeniem przebiegu samych działań wojennych pracował Otton Laskowski wydając w latach 1935–6 zarys wojny inflanckiej 1576–82 (*Les campagnes de Batory contre la Moscovie*) i opisując szczegółowo jeden z ciekawszych epizodów kampanii wielkołuцьkiej (*Wyprawa pod Toropiec*). Doszedł przy tym do wniosku, że Batory prowadził wojnę z większym rozmachem, niż wymagały tego postawione oficjalnie cele polityczne (odzyskania Inflant). Dalej nakreślił obraz stopniowego ograniczenia rozmachu terytorialnego działań zbrojnych, nie wdając się jednak w głębszą analizę tego bardzo ciekawego zagadnienia<sup>160</sup>. Z wyjątkiem dr. Kotarskiego, nikt więcej nie odwoływał się później wprost do tego szkicu, który, co zrozumiałe, choć jest wtórny, niemniej warty jest jednak zapamiętania<sup>161</sup>.

<sup>154</sup> O. Laskowski, *Kawaleria...*, s. 137. To postrzeganie zmieniło się w historiografii zachodnioeuropejskiej dopiero w latach 50., ale nadal funkcjonowało, wręcz z poczuciem wyższości, w historiografii radzieckiej i polskiej, J. Sikorski, *Zarys historii wojskowości powszechnej do końca XIX wieku*, Warszawa 1972, s. 153; J. Orzechowski, *Dowodzenie i sztaby*, Warszawa 1974, s. 220, 221.

<sup>155</sup> O. Laskowski, *Les campagnes de Báthory contre la Moscovie*, [w:] *Etienne Batory, roi de Pologne, prince de Transylvanie*, Académie Polonaise des Sciences et des Lettres, Académie des Sciences Hongroise, Cracovie 1935, s. 375–403.

<sup>156</sup> O. Laskowski, *Les campagnes de Báthory...*, s. 375–378.

<sup>157</sup> O. Laskowski, *Les campagnes de Báthory...*, s. 383, 384.

<sup>158</sup> Wszystkie pięć odnosi się wyłącznie do wydawnictwa, *Sprawy wojenne króla Stefana Batorego. Dyjaryjusze, relacje, listy i akta z lat 1576–1586*, zebrał i wydał I. Polkowski, Kraków 1887 (*Wydawnictwa Komisji Historycznej Akademii Umiejętności w Krakowie, Editionum Collegii Historici Academiae Litterarum Cracoviensis*, nr 36, *Acta Historica Res Gestas Poloniae Illustrantia ab Anno 1507 ad Annum 1795*, t. 11).

<sup>159</sup> O. Laskowski, *Les campagnes de Báthory...*, odpowiednio po stronach 383, 392, 400.

<sup>160</sup> H. Kotarski, *Wojsko polsko-litewskie podczas wojny inflanckiej 1576–1582, sprawy organizacyjne. Część I*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1970, cz. 2, s. 66.

<sup>161</sup> Co zaskakujące nie przypomina go zarówno Karol Olejnik (*Stefan Batory 1533–1586*, Warszawa 1988), jak i nawet Marek Plewczyński, w trzecim tomie swego dzieła, M. Plewczyński,

Efektom tych wstępnych badań majora stał się programowy referat, programowy w podwójnym wymiarze, bowiem skierowany zarówno do środowiska historyków wojskowości, jak i, przynajmniej teoretycznie, do szerokiego kręgu badaczy przeszłości, były to *Odrębności staropolskiej sztuki wojennej*<sup>162</sup>. Tekst ten stanowiący w jakimś sensie realizację uprzedniego postulatu Laskowskiego z 1927 r.<sup>163</sup> wywarł ogromny wpływ na polską historiografię militarną następnych 80 lat. Bywa tak czasami, że artykuł/referat o stosunkowo niewielkiej objętości (w tym przypadku ok. 2 ark. wyd.) staje się na tyle ważny, że przez kilkadziesiąt lat jego główne tezy inspirują do dyskusji i polemiki. Niewątpliwym mankamentem tej pracy jest brak odsyłaczy i bibliografii, co w poważnym stopniu ogranicza rekonstrukcję podstawy rozważań autora. Drugą trudność stwarza eseistyczna forma narracji i dość swobodne żonglowanie przykładami z XVI i XVII w.<sup>164</sup>

Kluczowymi tezami w rozważaniach majora było:

1. Wprowadzenie pojęcia „staropolska sztuka” wojenna w odniesieniu do okresu od początku XVI w. do końca następnego stulecia.
2. Nakładanie się na siebie wpływów zachodnich i czeskich, w postaci uzbrojenia i wschodnich, tj. bałkańskich oraz przede wszystkim tatarskich, w sztuce dowodzenia<sup>165</sup>.
3. Wpływ tatarskiej sztuki wojennej na taktykę polską już od XV w. Jej świadectwem był „dawny obyczaj polski”. A nadto: „Nie od rzeczy też będzie nadmienić, że niezawodnie w związku z taktyką ławy kawaleryjskiej, weszło w kanony staropolskiej sztuki wojennej znakomite współdziałanie harcownika kawalerii lekkiej, przygotowującego moment rozstrzygnięcia, z decydującą, impetyczną szarżą kawalerji ciężkiej, kopijniczej, prowadzoną kolano przy kolanie, całym zapędem koni, a tak żywo przypominającej taktykę Czyngis-Chana i jego następców”<sup>166</sup>, oraz współdziałanie broni, łącznie z machinami miotającymi, widoczne u Mongołów już w XIII w.<sup>167</sup> Co jest oczywistym anachronizmem.
4. Wpływy krzyżackie w dziedzinie indywidualnego uzbrojenia i budownictwa obronnego, oraz węgierskie już od czasów Ludwika Andegaweńskiego<sup>168</sup>.

---

*Wojny i wojskowość polska w XVI wieku*, t. 3: *Lata 1576–1599*, Zabrze–Tarnowskie Góry 2013 (Seria Bitwy / Taktyka, 56).

<sup>162</sup> O. Laskowski, *Odrębność staropolskiej sztuki wojennej*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 1935, t. 8, s. 1–35; wersja skrócona, O. Laskowski, *Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie 17–20 września 1935 r.*, t. 1: *Referaty*, przyg. do druku F. Pohorecki, Lwów 1935, s. 375–387. Dalej cytuję wersję rozszerzoną.

<sup>163</sup> O. Laskowski, *Zadania pracy nad dawną polską historią wojskową...*, s. 20.

<sup>164</sup> Choć autor bardzo mocno podkreśla, że nie był to okres jednolity, O. Laskowski, *Odrębność staropolskiej sztuki wojennej...*, s. 1.

<sup>165</sup> O. Laskowski, *Odrębność staropolskiej sztuki wojennej...*, s. 5, 6, 22.

<sup>166</sup> O. Laskowski, *Odrębność staropolskiej sztuki wojennej...*, s. 4.

<sup>167</sup> O. Laskowski, *Odrębność staropolskiej sztuki wojennej...*, s. 4, 5.

<sup>168</sup> O. Laskowski, *Odrębność staropolskiej sztuki wojennej...*, s. 7, 8.

W efekcie tych różnorodnych związków powstała w XVI w. „całkiem odrębna i samoistna staropolska sztuka wojenna”<sup>169</sup>, którą przeciwstawił schematycznej sztuce wojennej zachodu opartej o działanie wielkich formacji piechoty i prowadzącej walkę ogniową kawalerii<sup>170</sup>.

Według majora najważniejszymi cechami staropolskiej sztuki wojennej były: „głód bitwy”, dążenie do zniszczenia siły żywej nieprzyjaciela, przejęte od Tatałów stosowanie zagonów, ruch i manewr, brak wszelkiego schematyzmu uderzenia jazdy na białą broń, wykorzystanie warunków terenowych oraz przebrojenie w czasach Jana Sobieskiego piechoty w berdysze<sup>171</sup>.

Sformułowane tezy wywołały żywą dyskusję trwającą do dziś. Już w trakcie zjazdu historyków polskich Herbst wskazał na niedocenienie doświadczeń wyniesionych z walk na północno-wschodnim teatrze działań wojennych<sup>172</sup>. Zastrzeżenia tego major nie przyjął. W artykule przygotowanym do polskiego tomu „Revue Internationale d’Histoire Militaire”, będącym w istocie na nowo zredagowaną wersją *Osobliwości staropolskiej sztuki wojennej...*<sup>173</sup>, stanowczo wypowiedział się przeciw stanowisku młodszego kolegi<sup>174</sup>.

<sup>169</sup> O. Laskowski, *Odrębność staropolskiej sztuki wojennej...*, s. 8.

<sup>170</sup> O. Laskowski, *Odrębność staropolskiej sztuki wojennej...*, s. 8–14. Obraz zachodniej sztuki wojennej XVI–XVII w., został naszkicowany przede wszystkim w oparciu o dzieło Hansa Delbrücka, i tak ewolucja francuskich kompanii ordynansowych (H. Delbrück, *Geschichte der Kriegskunst...*, s. 139, 140); głębokość szyku jazdy 6–7 do 10 szeregów (H. Delbrück, *Geschichte der Kriegskunst...*, s. 143); taktyka piechoty (H. Delbrück, *Geschichte der Kriegskunst...*, s. 175–177); reformy Maurycego Orańskiego (H. Delbrück, *Geschichte der Kriegskunst...*, s. 178–183). Niestety Laskowski uczynił to w sposób wysoce selektywny, pomijając uwagi dotyczące propozycji zgola nie mieszczących się w tym schemacie (H. Delbrück, *Geschichte der Kriegskunst...*, s. 146, 152, 154, 155) i tym samym nie sięgając do wskazanych przez Hansa Delbrücka pisarzy wojskowych jak np. Giorgio Basti (1544–1607) czy też Johanna Jacobi von Wallhusena (1580–1627). Niech jednak będzie usprawiedliwieniem majora, że idee Giorgio Basti zostały docenione po prawie pół wieku, a przeanalizowane jeszcze później, zob. G. Barudio, *Gustav Adolf – der Große. Eine politische Biographie*, Frankfurt am Main 1982, s. 349; inni pisarze w polskiej literaturze zostali omówieni po 70. latach, J. Maroń, *Militarne aspekty wojny trzydziestoletniej na Śląsku*, Wrocław 2000 (*Acta Universitatis Wratislaviensis, Historia*, t. 140), s. 84, 85.

<sup>171</sup> O. Laskowski, *Odrębność staropolskiej sztuki wojennej...*, s. 19, 20, 22, 26, 27, 28, 34. Ta ostatnia obserwacja została zaczerpnięta z syntezy płk. Górskiego, K. Górski, *Historia piechoty polskiej*, Kraków 1893, s. 58, 59.

<sup>172</sup> S. Herbst, *Głos w dyskusji*, [w:] *Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie 17–20 września 1935 r.*, t. 2: *Protokoły*, Nakładem Polskiego Towarzystwa Historycznego, Lwów 1936, s. 170.

<sup>173</sup> O. Laskowski, *L’art militaire polonais au XVI<sup>e</sup> et au XVII<sup>e</sup> siècle*, „Revue Internationale d’Histoire Militaire” 1952–1953, nr 12, s. 462–493 [druk 1954], oryginał polski O. Laskowski, *Polska sztuka wojenna XVI i XVII wieku...* Dalej cytuję polski pierwowzór. Oba wydania ukazały się już po śmierci majora.

<sup>174</sup> O. Laskowski, *Polska sztuka wojenna XVI i XVII wieku...*, s. 77.

Po ponad 30 latach, Zdzisław Spieralski, przesunął proces kształtowania się staropolskiej sztuki wojennej od XV w. do 1576, a decydujący punkt – na lata 30. XVI w., uznając przy tym, że sztuka wojenna była efektem „stopienia się” doświadczeń własnych z doświadczeniami sąsiadów, niekoniecznie poprzez konflikty<sup>175</sup>. Najwięcej uwag zgłosił Marek Plewczyński, badacz wojskowości polskiej XV i XVI w. Już w swej dysertacji doktorskiej wskazał na doświadczenia wyniesione przez polskich żołnierzy z pobytu na Zachodzie<sup>176</sup>, zaś w swoim dziele będącym podsumowaniem wieloletnich badań bardzo mocno podkreślił znaczenie walk na froncie litewsko-białoruskim: znacznie większą liczebność wojsk moskiewskich niż tatarskich, odmienne cele – zdobycie terytorium, działania ofensywne na kilku kierunkach, stosowanie niszczących zagonów<sup>177</sup> oraz obecność obcych żołnierzy, którzy „mieli bezpośredni wpływ na kształtowanie się staropolskiej sztuki wojennej. Ich udział w służbie królewskiej i orientalne wpływy w uzbrojeniu i taktyce były zjawiskami na tyle dużymi, że nie można mówić o całkowicie rodzimej genezie sztuki wojennej i jej odrębności”, a w wojnach z Moskwą na początku XVI w.: „wodzowie polscy i litewscy bardzo szybko uczą się od swych przeciwników zaskakujących działań manewrowych”<sup>178</sup>. Ostatnie zdania to oczywiście podważenie opinii Ottona Laskowskiego. Jeszcze dobitniej uzasadnił swoje stanowisko w innym miejscu:

Jazda polska dysponując osiągnięciem techniki Zachodu, jakim była broń palna i zbroja płytowa, dodatkowo umocniła swoją przewagę nad liczniejszym i szybszym przeciwnikiem wschodnim. Nad zachodnim zachowała supremację ruchliwości, a zyskała na gwałtowności uderzenia wobec sztywnej taktyki karakolu przeciwnika. Tego brakowało uniwersalizmu piechocie polskiej odznaczającej się charakterem zdecydowanie strzelczym. Wskutek niedostatku nowocześniejszej broni poczęła ona pozostawać w tyle<sup>179</sup>.

I dalej „mimo pewnych opóźnień w pewnych dziedzinach, niedocenianiu roli piechoty itp. – za mocno przesadzone uznać należy twierdzenie O. Laskowskiego o odmienności polskiej sztuki wojennej w porównaniu z Zachodem”<sup>180</sup>. Co zrozumiałe prof. Plewczyński nie negował wpływu walk z Mołdawianami i Tatarami.

Przedstawione opinie dowodzą przede wszystkim innego rozłożenia akcentów

<sup>175</sup> Z. Spieralski, *Narodziny staropolskiej sztuki wojennej (Szkice do syntezy)*, [w:] *Historia wojskowości polskiej, Wybrane zagadnienia*, Warszawa 1972, s. 82, 83, 86.

<sup>176</sup> M. Plewczyński, *Żołnierz jazdy obrony potocznej za Panowania Zygmunta Augusta. Studia nad zawodem wojskowym w XVI wieku*, Warszawa 1985, s. 99, 100.

<sup>177</sup> M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość polska w XVI wieku*, t. 1: *Lata 1508–1548*, Zabrze 2011 (Seria Bitwy / Taktyka, 35), s. 432, 434, 439.

<sup>178</sup> M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość polska...*, t. 1, s. 435, 456.

<sup>179</sup> M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość polska w XVI wieku*, t. 2: *Lata 1548–1573*, Zabrze 2012, s. 318.

<sup>180</sup> M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość polska...*, t. 2, s. 318.

w genezie staropolskiej sztuki wojennej, ale nie negatywnego zweryfikowania jej charakterystyki. W przypadku Plewczyńskiego było to rezultatem wieloletnich i wielokierunkowych studiów nad wojskowością polską XVI w., w przeciwieństwie do Laskowskiego, którego obserwacje tylko z wyjątkami (Grunwald, sztuka dowódcza Jana Sobieskiego i wyprawy Stefana Batorego) oparte były wyłącznie na wydanych źródłach i literaturze przedmiotu. Świadczy to o przenikliwości majora i trafnym wskazaniu pola badań, co należy uznać za istotny wkład w rozwój polskiej historiografii.

Kolejne prace mjr. Laskowskiego powielają jego pierwotne refleksje, ale też pogłębiały niektóre wątki. Te drugie zasługują na przypomnienie. W pierwszym rzędzie dotyczy to studium *Wyprawa pod Toropiec... (1580)*<sup>181</sup>, która jest wzorcową analizą strategicznych konsekwencji zdobycia Wielkich Łuków<sup>182</sup> oraz działania najpierw silnej grupy rozpoznawczej, o przemyślanym składzie<sup>183</sup>, a następnie wydzielonej grupy wojska (ok. 2600 ludzi)<sup>184</sup>. Osiągnięty sukces strony polskiej „przywracał całkowitą strategiczną swobodę działań” Stefanowi Batoremu<sup>185</sup>. W studium majora uderza umiejętne przedstawienie sytuacji na północno-wschodnim teatrze działań wojennych (wymiar strategiczny) z analizą wpływu terenu pola bitwy na przebieg starcia (wymiar taktyczny)<sup>186</sup>. Pomieszczone po tekście mapki doskonale korespondują z rozważaniami autora. Nic więc dziwnego, że prof. Herbst „mówił o ciekawej analizie operacyjno-taktycznej zawartej w tej pracy”<sup>187</sup>.

Swoje umiejętności syntetycznego ujęcia Laskowski ujawnił w pełni analizując przebieg drugiej bitwy pod Orszą (8 września 1514). Liczebność walczących stron: Litwini – 16 tys., zaciężni Polacy – 15 tys., 3 tys. piechoty i 2700 ochotników, Moskale 80 tys., z zastrzeżeniem, że to „przesadne obliczenia”, przejął od Korzona<sup>188</sup>. Z kolei ugrupowanie obu stron i przebieg samej batalii przedstawił,

<sup>181</sup> O. Laskowski, *Wyprawa pod Toropiec. Ze studiów nad wojnami moskiewskimi Stefana Batorego*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 1936, t. 9, s. 26–81.

<sup>182</sup> O. Laskowski, *Wyprawa pod Toropiec...*, s. 28–31.

<sup>183</sup> 500. kawalerzystów, w tym 100. arkebuzerów i 100. piechurów posadzonych na konie zapewniających silne wsparcie ogniowe polskiej jeździe, O. Laskowski, *Wyprawa pod Toropiec...*, s. 45, 46.

<sup>184</sup> O. Laskowski, *Wyprawa pod Toropiec...*, s. 49, 51. Zadanie postawione przez Stefana Batorego można zakwalifikować jako operację. Major w tym przypadku nie zastosował tego terminu, wybierając określenie „wyprawa”, choć w swej twórczości już wcześniej chętnie sięgał do terminu operacja, zadania operacyjne, operowanie itp., O. Laskowski, *Odrębność staropolskiej sztuki wojennej...*, s. 21, 31, 34, 35.

<sup>185</sup> O. Laskowski, *Wyprawa pod Toropiec...*, s. 81.

<sup>186</sup> O. Laskowski, *Wyprawa pod Toropiec...*, s. 72, 74.

<sup>187</sup> W. Majewski, *Stanisław Herbst – historyk sztuki wojennej...*, s. 9.

<sup>188</sup> O. Laskowski, *Orsza*, [w:] *Encyklopedia Wojskowa...*, t. 6, s. 161; T. Korzon, *Dzieje wojen i wojskowości w Polsce...*, t. 1, s. 258.

w zasadzie, w oparciu o studium płk. Górskiego<sup>189</sup>. Tekst majora jest bardzo jasny. Jednakże najważniejszym jego wkładem było odmienne zlokalizowanie pola bitwy w oparciu o mapy topograficzne i analizę, nieznanego Górskiemu, obrazu *Bitwa pod Orszą*, powstałego w kręgu Łukasza Cranacha oraz przedstawienie przekonywającego zestawu dwóch szkiców ilustrujących zarówno ugrupowanie wojsk jak i jej zmiany w początkowej fazie walki<sup>190</sup>.

Propozycja majora, choć, jakże skromna objętościowo (trzy strony!) wywarła bardzo poważny wpływ na polską historiografię militarną. W pełni zaakceptowano lokalizację i ugrupowanie walczących stron, co najwyżej rozbudowując mapki ilustrujące fazy bitwy<sup>191</sup>. Dopiero w 2014 r. (!) białoruski badacz Alikssandr Kazakou zgłosił mocno uargumentowane zasadnicze wątpliwości wobec propozycji majora, co nie oznacza, że można dokładnie określić miejsce batalii<sup>192</sup>. Natomiast kwestia liczebności wojsk litewsko-polskich wywołała rozbieżności w polskiej historiografii. Już w 1949 r., Stanisław Herbst całkowicie zanegował obliczenia zarówno Korzona, jak i Laskowskiego, opowiadając się za liczbą 25 tys. litewskich i polskich kombatantów<sup>193</sup>. Propozycja ta, nie wiedzieć czemu, nie spotkała się z krytyką prof. Plewczyńskiego, który w zasadzie zaakceptował stanowisko majora<sup>194</sup>. Współcześni rosyjscy i litewscy historycy, nie bez racji, w znaczącym stopniu obniżają liczebność obu przeciwnych armii do kilkunastu tysięcy głów (15–16 tys.) po jednej i po drugiej stronie<sup>195</sup>. Co wydaje się jak najbardziej racjonalne, choć zaproponowane szacunki „nie są bezsporne”<sup>196</sup>.

<sup>189</sup> O. Laskowski, *Orsza...*, s. 162, 163. K. Górski, *O rozwoju sztuki wojennej w Polsce wieku XV*, „Biblioteka Warszawska” 1890, t. 2, s. 420 (ugrupowanie moskiewskie); „Biblioteka Warszawska” 1890, t. 3, s. 85, 86 (ugrupowanie litewsko-polskie), s. 87–90 (przebieg bitwy).

<sup>190</sup> O. Laskowski, *Orsza...*, s. 162, 163.

<sup>191</sup> S. Herbst, *Obraz bitwy pod Orszą. Dokument historii sztuki i wojskowości XVI w.*, [w:] *Potrzeba historii...*, t. 2, Warszawa 1978, s. 277 (pierwodruk 1949); M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość polska w XVI wieku...*, t. 1, s. 195, 199, 203; M. Nagielski, *Batalia pod Orszą 1514 roku*, [w:] *Bitwa pod Orszą*, red. M. Nagielski, Warszawa 2015 (*Biblioteka Epoki Nowożytnej*, t. 3, cz. 2), s. 77.

<sup>192</sup> A. Kazakou A., *Bitwa pod Orszą 1614 roku: kwestia lokalizacji*, [w:] *Bitwa pod Orszą...*, s. 128, 131, 132, 141. Pierwodruk białoruski wydano w 2014 r.

<sup>193</sup> Szacował on siłę armii litewsko-polskiej na 25 tys. głów, w tym Litwinów 16 tys., „zacieężnych koronnych” ok. 7 tys. i ochotników „co najmniej 5 rot”, S. Herbst, *Obraz bitwy pod Orszą...*, s. 275, przyp. 9. Te szacunki zaakceptował Spieralski – 5 tys. jazdy polskiej i 2 tys. piechoty, Z. Spieralski, *Jan Tarnowski 1488–1561*, Warszawa 1977, s. 68.

<sup>194</sup> Litwini 16 tys., jazda polska 14 tys., piechota 3 tys., ochotnicy 2,5 tys., M. Plewczyński, *Liczebność wojska polskiego za ostatnich Jagiellonów (1506–1572)*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1989, s. 42; M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość polska w XVI wieku...*, t. 1, s. 187 (tu Litwinów 15 tys.).

<sup>195</sup> M. Nagielski, *Batalia pod Orszą...*, s. 83, 94, 95.

<sup>196</sup> A. Kazakou A., *Bitwa pod Orszą 1614 roku...*, s. 132.



Studia nad wojskowością XVI i XVII w. major kontynuował do końca życia. Oprócz dwóch cennych edycji źródłowych<sup>197</sup>, nosiły one przede wszystkim charakter syntetyczny i w znacznym stopniu rozwijały tezy zawarte w *Odrębnościach staropolskiej sztuki wojennej...* W 1937 r., wraz z płk. dypl. Tadeuszem Różyckim, opublikował w *Encyklopedii Wojskowej* obszernie hasło *Piechota*<sup>198</sup>. Część poświęcona historii piechoty, być może nawet do końca XIX w., jest autorstwa mjr. Laskowskiego<sup>199</sup>. W przypadku historii powszechnej podstawę stanowiła przede wszystkim znakomita synteza płk. Wilhelma Rüstowa<sup>200</sup>. Laskowski przejął z niej pojęcia: szyk węgierski, „brygada hiszpańska” (ta nazwa została wprowadzona przez płk. Rüstowa)<sup>201</sup>, brygada niderlandzka<sup>202</sup> i brygada szwedzka<sup>203</sup>. Rys dziejów piechoty polskiej oparł na syntezie płk. Górskiego, a następnie niemal dosłownie powtórzył go w *Księdze chwały piechoty...* W obu wersjach szczególnie podkreślił opinię o niższej wartości materiału żołnierskiego piechoty zachodniej i przewadze taktycznej małych formacji piechoty polskiej<sup>204</sup>. Major wysunął dwie nowe propozycje rozwijające te poglądy.

Po pierwsze postawił tezę o zmianach taktyki szwedzkiej piechoty, które wprowadził Gustaw Adolf pod wpływem doświadczeń z walk w wojnie pruskiej, „podczas których miał sposobność przekonać się niejednokrotnie o wyższości polskiej piechoty, przede wszystkim pod względem jej wydajności ogniowej”<sup>205</sup>. To oryginalne twierdzenie zostało prawdopodobnie wysnute z rozszerzenia zasadniczych zmian w taktyce kawalerii – rezygnacja z karakolu – jakie król szwedzki wprowadził po wojnie pruskiej, o reformy w taktyce piechoty – wprowadzenie brygad. Być może drugim powodem było dążenie do podkreślenia zasług pol-

<sup>197</sup> *Przyczynki do działań hetmana polnego koronnego Stanisława Koniecpolskiego w Prusach Wschodnich i na Pomorzu przeciwko Gustawowi Adolfowi*, wyd. O. Laskowski „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 1937, t. 9, s. 418–444; *Relacja obrotów wojennych pod Tykocinem roku 1656*, wyd. O. Laskowski, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 1938, t. 10, s. 255–257. Tu oczywiście błąd w datacji, winien być rok 1657, A. Kersten, *Sienkiewicz – „Potop” – historia*, Warszawa 1974, s. 280.

<sup>198</sup> O. Laskowski, T. Różycki T., *Piechota*, [w:] *Encyklopedia Wojskowa...*, t. 6, s. 324–361.

<sup>199</sup> O. Laskowski, T. Różycki T., *Piechota...*, s. 320–360.

<sup>200</sup> W. Rüstow, *Geschichte der Infanterie*, t. 1–2, Gotha 1857–1858.

<sup>201</sup> O. Laskowski, T. Różycki, *Piechota...*, s. 240, 342; W. Rüstow, *Geschichte der Infanterie*, t. 1: *Bis auf den Anfang des Siebenzehnten Jahrhunderts...*, s. 329, 330, 371.

<sup>202</sup> O. Laskowski, T. Różycki, *Piechota...*, s. 343; W. Rüstow, *Geschichte der Infanterie*, t. 1: *Bis auf den Anfang des Siebenzehnten Jahrhunderts...*, s. 355, 356, 359, 362, 363.

<sup>203</sup> O. Laskowski, T. Różycki, *Piechota...*, s. 343, 345; W. Rüstow, *Geschichte der Infanterie*, t. 2: *Vom Anfang des Siebenzehnten bis zur Mitte des Neuzehnten Jahrhunderts...*, s. 26–47.

<sup>204</sup> K. Górski, *Historia piechoty polskiej...*, s. 33, 43, 46; O. Laskowski, T. Różycki, *Piechota...*, s. 346; O. Laskowski, *Historia piechoty polskiej. Okres od czasów najdawniejszych do r. 1792 włącznie*, [w:] *Księga chwały piechoty*, red. B. Prugar-Ketling, Warszawa 1937–1939, s. 17, 19.

<sup>205</sup> O. Laskowski, T. Różycki, *Piechota...*, s. 32, 343, 345; O. Laskowski, *Historia piechoty polskiej...*, s. 16, 19.

skich osiągnięć militarnych w historii sztuki wojennej Europy, od czego major nie był wolny (zob. wyżej Jan Sobieski i Napoleon Bonaparte). Ponieważ nie znajdowało to potwierdzenia w dostępnej wówczas literaturze, zrozumiałe jest, że w obu powojennych obcojęzycznych publikacjach Laskowski tę obserwację usunął<sup>206</sup>.

Natomiast opinia o wyższości taktycznej polskiej piechoty i kiepskiej jakości materiału żołnierskiego jednostek autoramentu cudzoziemskiego została w polskiej powojennej historiografii znacznie bardziej wyważona. Bohdan Baranowski odwołując się do opinii i ocen Górskiego podkreślił, że „Podczas gdy piechota polsko-węgierska doskonale nadawała się do roli pomocniczej przy jeździe, co w polskich warunkach bardzo często było potrzebne, to może mniej elastyczna, ale za to bardziej nadająca się do samodzielnego działania piechota cudzoziemska szczególnie w czasie walnej bitwy, oddać mogła nieocenione usługi”<sup>207</sup>. Ten pogląd podzielił początkowo Jan Wimmer<sup>208</sup>, by następnie przyzna

rację Górskiemu i Laskowskiemu, negatywnie oceniających reformy Władysława IV, zastrzegając jednakże, że dotyczy to obecności zbędnych, jego zdaniem, pikinierów, a nie organizacji dużych jednostek z liczną kadrą<sup>209</sup>. Natomiast obaj badacze nie zaakceptowali tezy o kiepskiej jakości materiału żołnierskiego cudzoziemskiego autoramentu. Odrzucił ją wprost Baranowski, a Wimmer po prostu zignorował<sup>210</sup>.

Drugim *novum*, jakie zaproponował major było porównanie wydajności ogniowej – liczby oddanych strzałów w ciągu kwadransa – jednostki piechoty wczesnonowożytnej w zależności od jej ugrupowania, składu, czyli proporcji strzelców, pikinierów i halabardników, oraz doskonalenia broni palnej. Podstawą odniesienia tych szacunków była gęstość „ognia” polskich kuszników w XV w., nieosiągalna dla żołnierzy uzbrojonych w broń palną niemal do końca XVII w.<sup>211</sup> Te ustalenia w odniesieniu do XVI w., zaprezentował już po wojnie w odrębnym artykule<sup>212</sup>, a w stosunku do zreformowanej przez Gustawa Adolfa piechoty szwedzkiej w obszernej recenzji nowego wydania *Zarysu historii wojskowości w Polsce...* Mariana Kukiela<sup>213</sup>. Do tych ustaleń brak w polskiej historiografii

<sup>206</sup> O. Laskowski, *Infantry Tactics and Firing Power in XVI Century*, „Teki Historyczne” 1950, nr 2–3, s. 106–115; O. Laskowski, *L'art militaire polon ais...*

<sup>207</sup> B. Baranowski, *Organizacja wojska polskiego w latach trzydziestych i czterdziestych XVII wieku*, Warszawa 1957 (*Prace Komisji Wojskowo-Historycznej Ministerstwa Obrony Narodowej Seria A*, nr10), s. 130.

<sup>208</sup> J. Wimmer, *Wojsko polskie ...*, s. 288, 289.

<sup>209</sup> J. Wimmer, *Historia piechoty polskiej do roku 1864*, Warszawa 1978, s. 204.

<sup>210</sup> B. Baranowski, *Organizacja wojska polskiego...*, s. 135, przyp. 33.

<sup>211</sup> O. Laskowski, T. Różycki, *Piechota...*, s. 339, 341–346; O. Laskowski, *Historia piechoty polskiej...*, s. 13.

<sup>212</sup> O. Laskowski, *Infantry Tactics...*, s. 106–115.

<sup>213</sup> O. Laskowski, *Uwagi na marginesie nowego...*, s. 49–51.

bezpośrednich odniesień, ale aprobowano odwołał się do nich Michael Roberts w swej fundamentalnej biografii Gustawa Adolfa<sup>214</sup>. Trudno o lepszą rekomendację.

### Dydaktyk – mistrz – redaktor

Trudna do przecenienia jest rola, którą współtwórca polskiej historiografii militarnej Otton Laskowski odegrał jako mistrz młodej kadry oraz redaktor „Przeglądu Historyczno-Wojskowego” i *Encyklopedii Wojskowej*.

Pewne doświadczenia dydaktyczne Otton Laskowski zdobył u progu lat 20. wygłaszając cykle wykładów z historii wojskowości na kursie aplikacyjnym dla oficerów piechoty (wiosna 1921), kursie pedagogicznym Centrum Doświadczalnym Wyszkożenia Armii (1922), w Wyższej Szkole Wojennej i na kursie doskonalenia oficerów (1922) w Kościuszkowskim Obozie Szkolnym Saperów<sup>215</sup>, a w latach 1929–1930 będąc wykładawcą historii wojskowej na kursach dla oficerów wykładających ten przedmiot w szkołach oficerskich<sup>216</sup>.

Wyrazem aktywności w sferze nauczania historii sztuki wojennej stały się dwie prace przeznaczone dla słuchaczy szkół oficerskich, czy też dla szerszego grona miłośników historii militarnej. Pierwsza, to przygotowana wspólnie z ppłk. Bronisławem Pawłowskim *Polska historia wojskowa (w wypisach źródłowych)*. Autorzy wybrali fragmenty opublikowanych źródeł, poczynając od Anonima tzw. Galla. Jak każdy wybór źródeł posiada ona walory przede wszystkim dydaktyczne<sup>217</sup>. Druga, napisana wraz ze Stanisławem Płoskim, to popularnonaukowa monografia wojny francusko-sardyńsko-austriackiej 1859 r., przygotowana z myślą o słuchaczach szkół oficerskich jako część kursu historii wojen. Oparta na wielojęzycznej literaturze i opublikowanych źródłach, wyróżnia się świetną analizą terenu i doskonałymi komentarzami do działań przeciwników<sup>218</sup>. Nic więc dziw-

---

<sup>214</sup> M. Roberts, *Gustavus Adolphus, A history of Sweden 1611–1632*, t. 2: 1626–1632, London–New York–Toronto 1958, s. 169, 171 (*Infantry Tactics...*), s. 171, 177, 180 (*Uwagi na marginesie nowego...*).

<sup>215</sup> Warszawa, CAW-WBH, WBH, sygn. 5323, Akta osobowe Laskowski Otton, Karta Ewidencyjna (odpis); Zaświadczenie komendanta Wyższej Szkoły Wojennej, gen. dyw. Aurelego Serdy-Teodorskiego z dn. 4 czerwca 1924 r., o przeprowadzeniu sześciu wykładów z historii wojskowości polskiej w Wyższej Szkole Wojennej (odpis); zaświadczenie komendanta Kościuszkowskiego Obozu Szkolnego Saperów, płk inż. Stanisława Żmigrodzkiego, o przeprowadzeniu wykładów na II kursie doskonalenia oficerów w Kościuszkowskim Obozie Szkolnym Saperów, 5 czerwca 1924 (odpis).

<sup>216</sup> O. Laskowski, *Uwagi na marginesie nowego...*, s. 38, przyp. 1.

<sup>217</sup> O. Laskowski, B. Pawłowski, *Polska historia wojskowa (w wypisach źródłowych)*, Warszawa 1928.

<sup>218</sup> O. Laskowski, S. Płoski, *Kampanja włoska 1859 roku*, Warszawa 1928 (*Kurs historii wojen*, t. 4).

nego, że recenzje były wręcz entuzjastyczne<sup>219</sup>. W polskiej historiografii jest to jedyna monografia tej wojny<sup>220</sup>.

Na poły podręcznikowy charakter noszą dwa obszernie hasła poświęcone powszechnej i polskiej historii militarnej pomieszczone w *Encyklopedii Wojskowej*<sup>221</sup>. Są one zwięźle napisane, a ich znaczenie dla rozszerzenia wiedzy oficerów było istotne, boć syntezy Górskiego czy Korzona, nie były powszechnie dostępne.

W świetle relacji Wiesława Majewskiego, jego mistrz, prof. Stanisław Herbst, „Nieraz wspominał, jak uczestniczył w zebraniach redakcji «Przeglądu Historyczno-Wojskowego», stanowiących swoiste «seminarium metodyczne dla młodszych autorów» kierowane przez redaktora naczelnego Laskowskiego. Członkowie redakcji i historycy wojskowi spoza jej kręgu omawiali nadesłane artykuły przy udziale ich autorów, starając się przy pomocy ostrej nieraz dyskusji doprowadzić do tego, aby ostateczna forma prac w pełni odpowiadała wymaganiom metodycznym historii wojskowej»<sup>222</sup>.

Nic więc dziwnego, że za swoich „bezpośrednich” uczniów w uprawianiu historii wojskowości uważał major<sup>223</sup> tak różnych badaczy jak: mediewiści dr hab. Stefan Maria Kuczyński<sup>224</sup>, dr Józef Skrzypek<sup>225</sup>, rtm. dypl./mjr dypl. Wacław Zatorski<sup>226</sup>,

<sup>219</sup> P. Simanski P., rec., „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 1929, t. 1, s. 173–177; O. Dąbrowski, rec., „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 1929, t. 1, s. 177–181.

<sup>220</sup> Popularna książka Ryszarda Dzieszyńskiego, *Magenta – Solferino 1859*, Warszawa 2005, choć świetna literacko, w sferze militarnej stanowi streszczenie pracy Laskowskiego i Płoskiego, czego zresztą autor nie ukrywa.

<sup>221</sup> O. Laskowski, *Historia wojskowa*, [w:] *Encyklopedia Wojskowa...*, t. 3, s. 375–395; O. Laskowski, *Polska historia wojskowa*, [w:] *Encyklopedia Wojskowa...*, t. 6, s. 592–642.

<sup>222</sup> W. Majewski, *Stanisław Herbst – historyk wojskowy...*, s. 6.

<sup>223</sup> O. Laskowski, *Uwagi na marginesie nowego...*, s. 28; O. Laskowski, *Polska sztuka wojenna...*, s. 80.

<sup>224</sup> Stefan Maria Kuczyński (1904–1985), uczeń Oskara Haleckiego, po wojnie prof. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Katowicach i Uniwersytetu Łódzkiego.

<sup>225</sup> Józef Skrzypek (1905–1974), uczeń Stanisława Zakrzewskiego (Uniwersytet Jana Kazimierza 1932). Opublikował dwa teksty o charakterze historyczno-wojskowym, luźno związane z jego pracą doktorską (*Zygmunt Luksemburczyk i jego polityka wobec Moldawii, Wołoszczyzny i Turków na tle stosunków polsko-litewskich, z uwzględnieniem spraw tatarskich, Rusi Czerwonej i Podola w latach 1386–1399*): *Bitwa pod Nikopolis (25 IX 1396). Szkic historyczno-wojskowy*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 1936, t. 9, s. 1–25 oraz *Bitwa nad rzeką Świętą*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 1938, t. 10, s. 29–58. Były to chyba jedyne teksty z zakresu historii militarnej tego badacza, od 1936 r. pracował w Warszawie. Po wojnie uzyskał habilitację i profesurę, stając się wybitnym znawcą historii prasy polskiej, J. Myśliński, *Józef Skrzypek (17 IX 1905 – 29 VI 1974)*, „Przegląd Polonistyczny” 1975, z. 1, s. 83–86.

<sup>226</sup> Wacław Zatorski (1898–1970), legionista, absolwent Wyższej Szkoły Wojennej (1931–1933), historii na Uniwersytecie Warszawskim (1938), w WBH służył w latach 1934–1936, w 1939 kierownik referatu w Departamencie Dowodzenia Ogólnego Ministerstwa Spraw Wojskowych, A. Tuliński, *Oficerowie Biura Historycznego i Wojskowego Biura Historycznego w latach 1922–1939 (część 3)* (w druku); R. Rybka, K. Stepan, *Rocznik Oficerski 1939. Stan na dzień 23 marca 1939*, Kraków 2006 (*Biblioteka Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego*, t. 29), s. 433.

podwładni z WBH: dr Stanisław Płoski<sup>227</sup>, kpt. Hugon Zieliński<sup>228</sup> i por. Otton Dąbrowski<sup>229</sup>, a także pracujący w Archiwum Wojskowym kpt. dr Jan Giergielewicz<sup>230</sup>.

Za współpracowników zaś traktował dr. hab. Janusza Wolińskiego (1894–1970), młodego doktora Stanisława Herbsta (1907–1973), mjr. rez. Antoniego Hniłkę (1885–1945?), płodnego i dynamicznego badacza epoki napoleońskiej, dr. Janusza Staszewskiego, kpt. mar. rez. inż. Witolda Huberta (1889–1942), doc. dr. hab. Władysława Tomkiewicza (1899–1982) i mediewistę dr. Mariana Małuszyńskiego (1903–1944)<sup>231</sup>. Bywało, że członkowie kręgu uczniów i współpracowników uczestniczyli w wprawach w teren tak jak np. Janusz Woliński<sup>232</sup>.

---

Mjr Laskowski być może uważał się za jego historyczno-wojskowego mistrza, za studium, W. Zatorski, *Pierwszy najazd Mongołów na Polskę w roku 1240–41*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 1937, t. 9, s. 175–237. Studium to wywarło poważny wpływ na powojenną historiografię polską (aż do 1985 r.), niekoniecznie pozytywny, zob. J. Maroń, *Najazd Mongołów na Polskę w 1241 roku na tle sztuki wojennej Europy XII i XIII w.*, Wrocław 2001, s. 111–115.

<sup>227</sup> Dr Stanisław Płoski (1899–1966) od 1922 r., będąc studentem, pracował w referacie historycznym WINW, od 1928 r. w referacie wojen dawnych WBH, doktorat uzyskał w 1932 r. pod kierunkiem Marcelego Handelsmana, w czasie okupacji Szef Biura Historycznego Komendy Głównej AK, K. Dunin-Wąsowicz, *Stanisław Płoski*, iPSB, <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/stanislaw-ploski> [dostęp: 02.12.2020].

<sup>228</sup> Kpt. piechoty Hugo Zieliński (1897–1971) terminowanie u mistrza ujął wprost: „W pracy swej nad tą wyprawą znalazłem opiekę i pomoc ze strony mego nauczyciela w zakresie historii wojskowej mjr. Ottona Laskowskiego, który stale czuwał nad jej postępem, udzielając mi cennych wskazówek i rad, zwracając mi uwagę na bardziej interesujące momenty oraz szczegółowo omawiając poszczególne trudniejsze fragmenty pracy”, H. Zieliński, *Wyprawa Sobieskiego na czambuły...*, s. 1, przyp. 1.

<sup>229</sup> Por. Dąbrowski podkreślił opiekę swego przełożonego, O. Dąbrowski, *Operacja wiedeńska...*, s. 63, przyp. 1. Por. piechoty Dąbrowski-Junosza vel Ottokar Józef Artur (1898–1954), w 1936 r. został przeniesiony do rezerwy pozostając do 1939 r. w WBH jako pracownik cywilny, w czasie wojny w Polskich Siłach Zbrojnych, awansowany do stopnia kapitana, A. Tuliński, *Oficerowie Biura Historycznego i Wojskowego Biura Historycznego w latach 1922–1939 (część 2)*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2020, nr 2, s. 162–163.

<sup>230</sup> Kpt. Jan Giergielewicz (1898–1953) ukończył Szkołę Podchorążych Polskiej Siły Zbrojnej (*Polnische Wehrmacht*), ppor. 1919, początkowo w korpusie oficerów piechoty, od 1923 r. w korpusie oficerów inżynierii i saperów, od 1927 r. pracownik Archiwum Wojskowego, przeniesiony do korpusu oficerów administracji, doktor historii (1928 Uniwersytet Warszawski), od 1930 r., sekretarz redakcji „Przeglądu Historyczno-Wojskowego”, po wojnie w kraju zweryfikowany jako major. Oceniany jako wytrawny badacz historii fortyfikacji i inżynierii wojskowej czasów stanisławowskich, Z. Pilarczyk, *Kazimierz Besiekierski i Jan Giergielewicz – pionierzy badań nad dziejami fortyfikacji i inżynierii wojskowej w polskiej historiografii*, „Studia z dziejów polskiej historiografii wojskowej” 1999, s. 59, 60, 65; A. Tuliński, *Oficerowie Biura Historycznego ...*, s. 165, 166.

<sup>231</sup> O. Laskowski, *Uwagi na marginesie nowego...*, s. 28.

<sup>232</sup> S. Herbst, *Janusz Woliński (10 IX 1894 – 7IV 1970). Badacz dziejów ojczystych. Nauczyciel*, [w:] S. Herbst, *Potrzeba historii...*, t. 1, s. 325.

Jeszcze większy nakład pracy włożył Laskowski w redagowanie *Encyklopedii Wojskowej* – w sumie siedem tomów i jeden zeszyt tomu ósmego. Dzieło to spotkało się z ambiwalentną oceną Miśkiewicza. Z jednej strony poznański badacz ocenia ją jako bardzo poważne osiągnięcie historiografii wojskowej dwudziestolecia międzywojennego „za wkład pracy w to dzieło należą się mjr. Laskowskiemu wyrazy uznania”. Z drugiej zaś wspomniany historyk podkreślił, że „brak wiadomości na temat źródeł, w oparciu o które napisano hasła, a także zbyt jednostronny ich dobór. Szczególnie dotyczy to haseł związanych z Rosją Radziecką. Ujawniła się w tym postawa polityczna mjr. Laskowskiego, jako zdecydowanego wroga Związku Radzieckiego, a zarazem reprezentanta proniemieckiej orientacji politycznej. Brak hasła Lenin, jest natomiast hasło Bismarck. Najwięcej materiału podano też na temat wojen Polski ze Wschodem, ze szczególnym wyróżnieniem walk 1919–1920 r.”<sup>233</sup>. Ta ocena musi budzić poważne zastrzeżenia. Zakwalifikowanie żołnierza, który stracił zdrowie walcząc z Niemcami, do „orientacji proniemieckiej”, i to w realiach odrodzonej Polski, tudzież zarzut o wyróżnienie wojen polskich (1918–1920), świadczy o nierozumieniu realiów. Przecie „wojny polskie” były pierwszymi od 1809 r. zwycięskimi działaniami Wojska Polskiego. Zarzut o brak podstawowej literatury jest niestety chybiony. W wielotomowych encyklopediach wojskowych (np. rosyjskich), które zostały wydane wiele lat przed polską, nigdzie nie ma takich informacji. Nie ma ich również w *Małej Encyklopedii Wojskowej* (t. 1–3, 1967, 1970, 1971), a porównanie haseł pomieszczonych w obu wydawnictwach ujawniłoby wręcz plagiatowski charakter tej drugiej. Pretensje do mjr. Laskowskiego są zasadne, ale w innej, nie dostrzeżonej przez Benona Miśkiewicza, sferze. Otóż w *Encyklopedii Wojskowej* nie pomieszczono nazwisk (ewentualnie skrótów nazwisk) autorów obszerniejszych haseł, tak jak to uczynił np. gen. Henryk Leer w rosyjskiej encyklopedii wojskowej. Lista współautorów konkretnego tomu, co było już wówczas standardem, skądinąd cenna, to jednak stanowczo nie wypełnia oczekiwań czytelników. Możemy się oczywiście czasami domyślać, kto był autorem konkretnego hasła, np. drogą eliminacji, ale jest to niestety paliatyw.

\* \* \*

Przedstawiony powyżej dorobek naukowy, dydaktyczny i organizacyjny mjr. Ottona Laskowskiego pozwala, jak sądzę, na wyważoną ocenę jego roli w polskiej nauce historycznej. Laskowski, dzięki solidnemu wykształceniu humanistycznemu (gimnazjum klasyczne), dyscyplinie umysłowej (studia politechniczne), ogromnemu nakładowi pracy i szczęściu do przełożonych (Tokarz, Kukiel, Stachiewicz) stworzył bardzo szybko swój warsztat historyka. Znakomicie opa-

<sup>233</sup> B. Miśkiewicz, *Polska historiografia wojskowa...*, s. 209.

nował zwięzłe wyrażanie myśli – to jeden z mistrzów małej lub wręcz, bardzo małej, formy wypowiedzi. Świetny analityk tekstów historiograficznych, dzięki dyscyplinie myślowej często dostrzegający, to co jego poprzednicy, nie dostrzegali. Oczywiście, że nie wszystkie jego propozycje wytrzymały próbę czasu, większość została zweryfikowana negatywnie dzięki dalszym badaniom, ale, co warto podkreślić, niektóre dopiero po kilkudziesięciu (!) latach (bitwa pod Orszą).

Trwałym wkładem majora w badania nad przeszłością militarną stała się dyrektywa konieczności uwzględnienia czynnika „teren”. Oznaczało to w skali bitwy – topografię, w skali operacji i kampanii – geografię. To podejście przejęli odeń jego przedwojenni współpracownicy – Woliński, Herbst i Jan Pachowski, badacze, którzy odbudowali polską historiografię militarną po 1956 r. W pracach ich uczniów i kolejnych generacji historyków zajmujących się historią sztuki wojennej, ten rys metody Laskowskiego jest widoczny do dziś. To rzecz jasna, że jego podejście wykracza już poza dydaktykę nauczania historii militarnej, to wyraz zaakceptowania twardych zasad metodyki badań historyczno-wojskowych, które wypracował, i których nauczał.

Drugą, niezaprzeczną, zasługą majora było redagowanie „Przeglądu Historyczno-Wojskowego”, *Encyklopedii Wojskowej* i powojennych „Tek Historycznych”. Jako redaktor pierwszego polskiego pisma historyczno-wojskowego doprowadził do narodzin cywilno-wojskowego kręgu badaczy dawnej przeszłości militarnej, jego rozwój przerwała wojna.

Największym dziełem majora była *Encyklopedia Wojskowa*. Pracę redaktora wielotomowej encyklopedii, chyba najtrafniej określił, socjolog, prof. Władysław Markiewicz „ściąganie prac do dzieła typu encyklopedycznego, to ciężka harówka, praca wymagająca niesłychanej cierpliwości, wyrozumiałości i zdolności organizacyjnych”<sup>234</sup>. Tu mjr Laskowski okazał się mistrzem. Biorąc pod uwagę te osiągnięcia Ottona Laskowskiego należy uznać, że w pełni zasługuje na zakwalifikowanie do grona współtwórców nowoczesnej polskiej historiografii militarnej.

---

<sup>234</sup> [W. Markiewicz, P. Kozłowski, J. Ślabicki] *Sto lat przeciw głupocie. Rozmowa z przyjaciółmi Pawłem Kozłowskim i Jerzym Ślabickim*, Kraków 2016, s. 262.

## Aneks

### **Bibliografia prac Ottona Laskowskiego (układ chronologiczny)**

Laskowski O., *Język i słownictwo wojskowe Prądyńskiego*, „Bellona” 1921, z. 8, s. 727–732.

1. Laskowski O., *Historja wojskowości*, „Przegląd Warszawski” 1922, t. 3, nr 12, s. 436–454.

Laskowski O., *Najazd czy zagon, harcownik czy zagończyk? Z dziedziny słownictwa i języka wojskowego*, „Bellona” 1922, z. 1, s. 75–78.

Laskowski O., rec. M. Rostafiński, *Zarys historii wojskowości w Polsce (992–1792)*, Poznań 1922, „Bellona” 1922, t. 6, s. 215–218.

Laskowski O., *Wychowanie wojskowe Jana Sobieskiego*, „Bellona” 1922, t. 6, z. 2, s. 113–128; wyd. 2, pt. *Młodość wojskowa Jana Sobieskiego*, Warszawa 1929; wyd. 3, Warszawa 1933.

Laskowski O., *Znaczenie ogólne i wychowawcze historii wojskowości*, „Bellona” 1922, t. 8, z. 1, s. 1–10.

Laskowski O., *Ważniejsze dezyderaty historii wojskowej w stosunku do okresu wielkich hetmanów*, [w:] *Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu, 6–8 grudnia 1925*, t. 1: *Referaty. Sekcja II. (Historja średnio-wieczna i nowożytna polska i powszechna do 1795 r.)*, Lwów 1925, s. 1–8 [referat paginowany oddzielnie].

Laskowski O., *Grunwald*, Towarzystwo Wiedzy Wojskowej, Warszawa 1926 [odb. z „Przeglądu Wiedzy Wojskowej” 1925].

Laskowski O., *Zadania pracy nad dawną polską historią wojskową*, [w:] O. Laskowski, B. Pawłowski, *Badania dawnej polskiej historii wojskowej. Zadania pracy i ogólna charakterystyka źródeł*, Warszawa 1927, s. 7–22.

Laskowski O., Pawłowski B., *Polska historia wojskowa (w wypisach źródłowych)*, Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy, Warszawa 1928.

Laskowski O., Płoski S. *Kampanja włoska 1859 roku*, Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy, Warszawa 1928 (*Kurs historii wojen*, t. 4).

Laskowski O., *Odpowiedź dr. Józefowi Siemieńskiemu*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 1929, t. 1, s. 281–294.

*Relacja wyprawy wiedeńskiej z 1683 roku*, wyd. O. Laskowski, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 1930, t. 2, s. 156–169.

Laskowski O., rec.: Hniłko A., *Wyprawa cudnowska w 1660 roku*, Warszawa 1931, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 1932, t. 5, s. 282–295.

*Djarjusz kampanji węgierskiej in Anno 1683*, oprac. O. Laskowski, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 1933, t. 6, s. 259–271.

Laskowski O., *Grunwald*, [w:] *Encyklopedia Wojskowa*, red. O. Laskowski, t. 3: *Garigliano–Karabeni*, Towarzystwo Wiedzy Wojskowej, Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy, Warszawa 1933, s. 212–216.



Laskowski O., *Historia wojskowa*, [w:] *Encyklopedia Wojskowa*, red. O. Laskowski, t. 3: *Garigliano–Karabeni*, Towarzystwo Wiedzy Wojskowej, Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy, Warszawa 1933, s. 375–395.

Laskowski O., *Jan III Sobieski*, Macierz Polska, Warszawa 1933; wyd. 2, M.J. Kolin, London ok. 1941.

Laskowski O., *Wyprawa wiedeńska*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 1933, t. 6, s. 9–37.

Laskowski O., *Karakol*, [w:] *Encyklopedia Wojskowa*, red. O. Laskowski, t. 4: *Karabin–Lehman*, Towarzystwo Wiedzy Wojskowej, Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy, Warszawa 1934, s. 51–52.

Laskowski O., *Kawaleria*, [w:] *Encyklopedia Wojskowa*, red. O. Laskowski, t. 4: *Karabin–Lehman*, Towarzystwo Wiedzy Wojskowej, Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy, Warszawa 1934, s. 126–159.

Laskowski O., *Kircholm*, [w:] *Encyklopedia Wojskowa*, red. O. Laskowski, t. 4: *Karabin–Lehman*, Towarzystwo Wiedzy Wojskowej, Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy, Warszawa 1934, s. 236–241.

Laskowski O., *Kłuszyn*, [w:] *Encyklopedia Wojskowa*, red. O. Laskowski, t. 4: *Karabin–Lehman*, Towarzystwo Wiedzy Wojskowej, Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy, Warszawa 1934, s. 280–284.

Laskowski O., *Les campagnes de Báthory contre la Moscovie*, [w:] *Etienne Batory, roi de Pologne, prince de Transylvanie*, Académie Polonaise des Sciences et des Lettres, Académie des Sciences Hongroise, Cracovie 1935, s. 375–403.

Laskowski O., *Odrębność staropolskiej sztuki wojennej*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 1935, t. 8, s. 1–35.

Laskowski O., *Odrębność staropolskiej sztuki wojennej*, [w:] *Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie 17–20 września 1935 r.*, t. 1: *Referaty*, przyg. do druku F. Pohorecki, Lwów 1935, s. 375–387.

Laskowski O., *Wyprawa pod Toropiec. Ze studjów nad wojnami moskiewskimi Stefana Batorego*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 1936, t. 9, s. 26–81.

Laskowski O., *Orsza*, [w:] *Encyklopedia Wojskowa*, red. O. Laskowski, t. 6: *Obrączki kościuszkowskie – Przemysł II*, Towarzystwo Wiedzy Wojskowej, Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy, Warszawa 1937, s. 158–164.

Laskowski O., *Podhajce*, [w:] *Encyklopedia Wojskowa*, red. O. Laskowski, t. 6: *Obrączki kościuszkowskie – Przemysł II*, Towarzystwo Wiedzy Wojskowej, Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy, Warszawa 1937, s. 476–480.

Laskowski O., *Polska historia wojskowa*, [w:] *Encyklopedia Wojskowa*, red. O. Laskowski, t. 6: *Obrączki kościuszkowskie – Przemysł II*, Towarzystwo Wiedzy Wojskowej, Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy, Warszawa 1937, s. 592–642.

Laskowski O., *Przyczynki do działań hetmana polnego koronnego Stanisława Koniecpolskiego w Prusach Wschodnich i na Pomorzu przeciwko Gustawowi Adolfowi*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 1937, t. 9, s. 418–444.

Laskowski O., Różycki T., *Piechota*, [w:] *Encyklopedia Wojskowa*, red. O. Laskowski, t. 6: *Obrączki kościuszkowskie – Przemysł II*, Towarzystwo Wiedzy Wojskowej, Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy, Warszawa 1937, s. 324–361.

Laskowski O., *Historia piechoty polskiej. Okres od czasów najdawniejszych do r. 1792 włącznie*, [w:] *Księga chwały piechoty*, red. B. Prugar-Ketling, Departament Piechoty Ministerstwa Spraw Wojskowych, Warszawa 1937–1939, s. 1–34.

*Relacja obrotów wojennych pod Tykocinem roku 1656*, wyd. O. Laskowski, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 1938, t. 10, s. 255–257.

Laskowski O., *Infantry Tactics and Firing Power in XVI Century*, „Teki Historyczne” 1950, nr 2–3, s. 106–115.

Laskowski O., *Uwagi na marginesie nowego wydania Zarysu Historii Wojskowości w Polsce generała Mariana Kukieła*, „Teki Historyczne” 1951–1952, nr 1–2, s. 25–53.

Laskowski O., *Polska sztuka wojenna XVI i XVII wieku*, „Bellona” 1955, z. 2, s. 68–88, tłum. franc. *L’art militaire polonais au XVI<sup>e</sup> et au XVII<sup>e</sup> siècle*, „Revue Internationale d’Histoire Militaire” 1952–1953, nr 12, s. 462–493 [druk 1954].

## Bibliografia

### Archiwalia

Archiwum autora, Notatka z rozmowy z prof. Wiesławem Majewskim, 4 marca 2014. Warszawa, Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego, Wojskowe Biuro Historyczne, sygn. 5323, Akta Osobowe, Laskowski Otton. Warszawa, Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego, Kolekcja Krzyża Zasługi, nr inw. KZ 23-368; nr inw. KZ 23-12.

### Źródła wydane

Hniłko A., *Józefa Naronowicza-Narońskiego plan bitwy pod Kircholmem z r. 1659*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 1934, t. 7, s. 126–133.

Kuropieska J., *Wspomnienia dowódcy kompanii 1923–1934*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Kraków 1987 [wyd. 1, Warszawa 1971].

[Markiewicz W., Kozłowski., Słabicki, J.] *Sto lat przeciw głupocie. Rozmowa z przyjaciółmi Pawłem Kozłowskim i Jerzym Słabickim*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, Kraków 2016.

*Pisma do wieku i spraw Jana Sobieskiego*, t. 1, cz. 1: *obejmująca pisma od roku 1629 do roku 1671*, wyd. F. Kluczycki, Akademia Umiejętności, Kraków 1880 (*Wydawnictwa Komisji Historycznej Akademii Umiejętności w Krakowie*, nr 16).

*Wypisy źródłowe do historii polskiej sztuki wojennej, z. 5: Polska sztuka wojenna w latach 1563–1647*, oprac. Z. Spieralski, J. Wimmer, Wydawnictwo MON, Warszawa 1961.

### Literatura

- Baranowski B., *Organizacja wojska polskiego w latach trzydziestych i czterdziestych XVII wieku*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1957 (*Prace Komisji Wojskowo-Historycznej Ministerstwa Obrony Narodowej Seria A*, nr10).
- Barudio G., *Gustav Adolf – der Große. Eine politische Biographie*, Fischer, Frankfurt am Main 1982.
- Cękańska M., *Początki Przeglądu Historyczno-Wojskowego (1929–1939)*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2019, nr 4, s. 12–43.
- Chrzanowski L., *Odsiecz Wiednia w bitwie walnej 12 września 1683 r. Opowiedziana na podstawie źródeł współczesnych*, „Biblioteka Warszawska” 1884, t. 4, s. 165–188, 352–370, „Biblioteka Warszawska” 1885, t. 2, s. 224–252, 345–368.
- Czermak W., *Potrójne śluby Jana Sobieskiego i „Marysieńki”*, [w:] W. Czermak, *Z czasów Jana Kazimierza. Studia historyczne*, Seyfarth i Czajkowski, Lwów 1893, s. 315–356.
- Dąbrowski O., *Operacja wiedeńska*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 1930, t. 2, s. 63–118.
- Dąbrowski O., rec.: O. Laskowski, S. Płoski. *Kampanja włoska 1859 roku*, Warszawa 1928 (*Kurs historii wojen*, t. 4), „Przegląd Historyczno-Wojskowy, 1929, t. 1, s. 177–181.
- Delbrück H., *Geschichte der Kriegskunst im Rahmen des politischen Geschichte*, t. 4: *Neuzeit*, Georg Stilke, Berlin 1920.
- Dunin-Wąsowicz K., *Stanisław Płoski*, iPSB, <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/stanislaw-ploski> [dostęp: 02.12.2020], pierwodruk: *Polski słownik biograficzny*, t. 26, 1981, s. 803–807.
- Ekdahl S., *Grunwald 1410. Studia nad tradycją i źródłami*, tłum. M. Dorn, Avalon, Kraków 2010.
- Goliński M., Maroń J., *Uwagi w sprawie organizacji i taktyki rycerstwa (na marginesie najnowszej historiografii polskiej)*, [w:] *Memoriae amici et magistri. Studia historyczne poświęcone pamięci Prof. Waclawa Korty (1919–1999)*, red. M. Derwich, W. Mrozowicz, R. Żerelik, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2001, s. 235–255.
- Górka O., *Liczebność Tatarów krymskich i ich wojsk*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 1935, t. 8, s. 185–295.
- Górski K., *Bitwa pod Grunwaldem (dnia 15 lipca 1410 r.)*, „Biblioteka Warszawska” 1888, t. 3, s. 1–25, 229–246, 378–395.
- Górski K., *Historia jazdy polskiej*, Księgarnia Spółki Wydawniczej Polskiej, Kraków 1894.
- Górski K., *Historia piechoty polskiej*, Księgarnia Spółki Wydawniczej Polskiej, Kraków 1893.
- Górski K., *O rozwoju sztuki wojennej w Polsce wieku XV*, „Biblioteka Warszawska” 1890, t. 2, s. 197–215, 407–422, „Biblioteka Warszawska” 1890, t. 3, s. 85–98.

- Herbst S., *Dyskusja grunwaldzka*, [w:] S. Herbst, *Potrzeba historii czyli o polski stylu życia. Wybór pism*, t. 2, PIW, Warszawa 1978, s. 184–187 (tekst pierwotnie nieopublikowany, powstał w 1961 r.).
- Herbst S., *Głos w dyskusji*, [w:] *Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie 17–20 września 1935 r.*, t. 2: *Protokoły*, Nakładem Polskiego Towarzystwa Historycznego, Lwów 1936, s. 170.
- Herbst S., *Janusz Woliński (10 IX 1894 – 7IV 1970). Badacz dziejów ojczystych. Nauczyciel*, [w:] S. Herbst, *Potrzeba historii czyli o polski stylu życia. Wybór pism*, t. 1, PIW, Warszawa 1978, s. 321–325.
- Herbst S., *Laskowski Otton (1892–1953)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 16, 1971, s. 532–533.
- Herbst S., *Obraz bitwy pod Orszą. Dokument historii sztuki i wojskowości XVI w.*, [w:] *Potrzeba historii czyli o polski stylu życia. Wybór pism*, t. 2, PIW, Warszawa 1978, s. 273–295 (pierwodruk 1949).
- Jan III Sobieski*, [w:] *Encyklopedia Wojskowa*, red. O. Laskowski, t. 3: *Garigliano–Karabeni*, Towarzystwo Wiedzy Wojskowej, Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy, Warszawa 1933, s. 614–617.
- Kazakou A., *Bitwa pod Orszą 1614 roku: kwestia lokalizacji*, [w:] *Bitwa pod Orszą*, red. M. Nagielski, Polskie Towarzystwo Historyczne, Neriton, Warszawa 2015 (*Biblioteka Epoki Nowożytnej*, t. 3, cz. 2), s. 127–141.
- Kersten A., *Sienkiewicz – „Potop” – historia*, PIW, Warszawa 1974.
- Köhler G., *Die Entwicklung des Kriegswesens und der Kriegführung in der Ritterzeit von Mitte des 11. Jahrhunderts bis zu den Hussitenkriegen*, t. 3.2, *Die Entwicklung der personellen Streitkräfte in der Ritterzeit*, Wilhelm Koebner, Breslau 1889.
- Kolcz S., *Charakterystyka działań bojowych wojsk lądowych*, „Myśl Wojskowa”, wydanie specjalne, 1994.
- Komorowski K., *Plk prof. Waclaw Tokarz – twórca i redaktor „Bellony”*, [w:] *Waclaw Tokarz (1873–1937). Z Legionów Polskich na Uniwersytet Warszawski*, red. T.P. Rutkowski, T. Siewierski, Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej, Warszawa 2017, s. 83–97.
- Komorowski K., *Polityka i walka. Konspiracja zbrojna ruchu narodowego 1939–1945*, Neriton, Warszawa 2000.
- Koreś D., *Gabinet Ministra Spraw Wojskowych (Obrony Narodowej) i Naczelnego Wodza (Szefa Sztabu Głównego) PSZ w latach 1939–1945*, [w:] *Studia z dziejów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie (1939–1947)*, red. P. Chmielowiec, K.A. Tochman, Instytut Pamięci Narodowej Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Rzeszów–Warszawa 2019, s. 25–49.
- Korzon T., *Dola i niedola Jana Sobieskiego 1629–1674*, t. 1, Akademia Umiejętności, Kraków 1898.
- Korzon T., *Dzieje wojen i wojskowości w Polsce. Epoka przedrozbiorowa*, t. 1–2, wyd. 2, Ossolineum, Lwów–Warszawa–Kraków 1923.
- Kotarski H., *Wojsko polsko-litewskie podczas wojny inflanckiej 1576–1582, sprawy organizacyjne. Część 1*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1970, cz. 2, s. 63–123.

- Koziej S., *Rajdy bojowe*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1988.
- Koziej S., *Teoria sztuki wojennej*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1993.
- Kuczyński S.M., *Tatarzy pod Zbarażem*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 1935, t. 8, s. 121–144.
- Kuczyński S.M., *Wielka wojna z Zakonem Krzyżackim w latach 1409–1411*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1980 [przedruk wyd. 3, Warszawa 1966].
- Kudelka F., *Bitwa pod Kircholmem*, „Ateneum” 1883, t. 3, z. 3, s. 478–512.
- Kukiel M., *Nauczanie historii wojskowej*, „Bellona” 1925, t. 17, z. 3, s. 249–256.
- Kukiel M., rec.: O. Laskowski, *Grunwald*, Warszawa 1926, „Bellona” 1927, z. 6, s. 343–347.
- Kukiel M., *Zarys historii wojskowości w Polsce*, Krakowska Spółka Wydawnicza, Kraków 1929; wyd. 5, Orbis, London 1949.
- Lasocki Z., *O Tatarach dra Górki*, Nakładem autora, Kraków 1935.
- Majewski W., *Bitwa pod Mątwami*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1961, cz. 1, s. 42–90.
- Majewski W., *Historia wojskowa w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego*, „Przegląd Historyczny” 1980, nr 4, s. 673–703.
- Majewski W., *Kilka uwag o bitwie pod Grunwaldem*, „Zapiski Historyczne” 1960, nr 2, s. 9–33.
- Majewski W., *Podhajce – letnia i jesienna kampania 1667 r.*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1960, cz. 1, s. 47–99.
- Majewski W., *Sapieha Jan Fryderyk h. Lis (1618–1664)*, iPSB, <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/jan-fryderyk-sapieha-1618-1664-pisarz-polny-koronny#text> [dostęp: 03.01.2021], pierwodruk: *Polski słownik biograficzny*, t. 35, 1994, s. 1–6.
- Majewski W., *Stanisław Herbst – historyk sztuki wojennej, która jest sztuką*, [w:] S. Herbst, *Potrzeba historii czyli o polski stylu życia. Wybór pism*, t. 2, PIW, Warszawa 1978, s. 7–19.
- Majewski W., *Stanisław Herbst – historyk wojskowy*, „Przegląd Historyczny” 1974, nr 1, s. 5–18.
- Majewski W., *Wokół Grunwaldu (O preliminarzach i pierwszej fazie bitwy, o odwróceniu Litwinów)*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1967, s. 547–561.
- Mała Encyklopedia Wojskowa*, t. 2: K–Q, red. J. Urbanowicz, Wydawnictwo MON, Warszawa 1970.
- [Markiewicz W., Kozłowski., Słabicki, J.] *Sto lat przeciw głupocie. Rozmowa z przyjaciółmi Pawłem Kozłowskim i Jerzym Słabickim*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, Kraków 2016.
- Maroń J., *Militarne aspekty wojny trzydziestoletniej na Śląsku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2000 (*Acta Universitatis Wratislaviensis, Historia*, t. 140).
- Maroń J., *Najazd Mongołów na Polskę w 1241 roku na tle sztuki wojennej Europy XII i XIII w.*, Arboretum, Wrocław 2001.
- Miśkiewicz B., *Polska historiografia wojskowa. Próba analizy i syntezy*, Adam Marszałek, Toruń 2003.
- Myśliński J., *Józef Skrzypek (17 IX 1905 – 29 VI 1974)*, „Przegląd Polonistyczny” 1975, z. 1, s. 8386.

- Nadolski A., *Grunwald. Problemy wybrane*, Olsztyn 1989 (*Rozprawy i Materiały Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego*, t. 115).
- Nagielski M., *Batalia pod Orszą 1514 roku*, [w:] *Bitwa pod Orszą*, red. M. Nagielski, Polskie Towarzystwo Historyczne, Neriton, Warszawa 2015 (*Biblioteka Epoki Nowożytnej*, t. 3, cz. 2), s. 75–96.
- Nagielski M., *Druga wojna domowa w Polsce. Z dziejów polityczno-wojskowych Rzeczypospolitej u schyłku rządów Jana Kazimierza Wazy*, Neriton, Warszawa 2011.
- Niesiecki K., wyd. Bobrowicz J.N., *Herbarz polski*, t. 8: R–S, Breitkopf i Haertel, Lipsk 1841.
- Nowak T., *Polska sztuka wojenna w czasach Odrodzenia*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1955.
- Orzechowski J., *Dowodzenie i sztaby*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1974.
- Pilarczyk Z., *Kazimierz Besiekierski i Jan Giergielewicz – pionierzy badań nad dziejami fortyfikacji i inżynierii wojskowej w polskiej historiografii*, „Studia z dziejów polskiej historiografii wojskowej” 1999, s. 49–65.
- Piotrowicz K., rec.: O. Laskowski, *Grunwald*, Warszawa 1926, „Kwartalnik Historyczny” 1930, nr 1, s. 229–246.
- Plewczyński M., *Liczebność wojska polskiego za ostatnich Jagiellonów (1506–1572)*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1989, s. 27–60.
- Plewczyński M., *Wojny i wojskowość polska w XVI wieku*, t. 1: *Lata 1508–1548*, Inforeditions, Zabrze 2011 (Seria Bitwy / Taktyka, t. 35), t. 2: *Lata 1548–1573*, Inforeditions, Zabrze 2012 (Seria Bitwy / Taktyka, t. 42), t. 3: *Lata 1576–1599*, Inforeditions, Zabrze–Tarnowskie Góry 2013 (Seria Bitwy / Taktyka, t. 56).
- Plewczyński M., *Żołnierz jazdy obrony potocznej za Panowania Zygmunta Augusta. Studia nad zawodem wojskowym w XVI wieku*, PWN, Warszawa 1985.
- Rawski W., *Kircholm 1605. Refleksje w 400-lecie bitwy*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2005, nr 3, s. 145–172.
- Roberts M., *Gustavus Adolphus, A history of Sweden 1611–1632*, t. 2: *1626–1632*, Longmans, London–New York–Toronto 1958.
- Rüstow W., *Geschichte der Infanterie*, t. 1–2, Hugo Scheube, Gotha 1857–1858.
- Ryżewski W., *Ottom Laskowski – historyk wojskowości*, „Studia z historiografii wojskowej” 1990, s. 239–261.
- Sapieha Jan Fryderyk*, [w:] *Encyklopedia Wojskowa*, red. O. Laskowski, t. 7: *Przemysł wojenny – Szybowiec*, Towarzystwo Wiedzy Wojskowej, Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy, Warszawa 1937, s. 400.
- Siemieński J., *W sprawie organizacji historii wojskowej. Badacze i archiwa*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 1929, t. 1, s. 137–159.
- Sikorski J., *Zarys historii wojskowości powszechnej do końca XIX wieku*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1972.
- Simanskij P., rec.: Laskowski O., Płoski S. *Kampanja włoska 1859 roku*, Warszawa 1928 (*Kurs historii wojen*, t. 4), „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 1929, t. 1, s. 173–177.
- Spiralski Z., *Geneza i początki hetmaństwa w Polsce*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1960, s. 295–348.

- Spierski Z., *Narodziny staropolskiej sztuki wojennej (Szkice do syntezy)*, [w:] *Historia wojskowości polskiej, Wybrane zagadnienia*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1972, s. 81–98.
- Stobiecki R., *Klio na wygnaniu. Z dziejów polskiej historiografii na uchodźstwie w Wielkiej Brytanii po 1945 r.*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2005.
- Tuliński A., *Oficerowie Biura Historycznego i Wojskowego Biura Historycznego w latach 1922–1939 (część 2)*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2020, nr 2, s. 161–199.
- Wagner M., *Stanisław Jabłonowski (1634–1702). Polityk i dowódca*, t. 1, Wyższa Szkoła Rolniczo-Pedagogiczna, Siedlce 1997.
- Wimmer J., *Historia piechoty polskiej do roku 1864*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1978.
- Wimmer J., *Wiedeń 1683. Dzieje kampanii bitwy*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1983.
- Wimmer J., *Wojsko polskie w drugiej połowie XVII wieku*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1965.
- Winnicka H., *Piotrowicz Karol*, [w:] *Słownik historyków polskich*, red. M. Prosińska-Jackl, Wiedza Powszechna, Warszawa 1994, s. 407.
- Wisner H., *Kircholm 1605*, Bellona, Warszawa 2005.
- Wisner H., *Kircholm 1605*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1987.
- Woliński J., *Jan III Sobieski*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 1933, t. 6, s. 1–8.
- Wójcik Z., *Jan Sobieski 1629–1696*, PIW, Warszawa 1983.
- Z Towarzystwa Wiedzy Wojskowej*, „Bellona” 1920, z. 10, s. 795–799.
- Zieliński Hugo, *Wyprowadzenie Sobieskiego na czambuły tatarskie*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 1930, t. 2, s. 1–44.

#### Prace niewydane

- Tuliński A., *Oficerowie Biura Historycznego i Wojskowego Biura Historycznego w latach 1922–1939 (część 3)*, w druku.